

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZALTEM. CENA NUMERU 60GRÓSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 28 czerwca 1936 r.

№ 26.



TREŚĆ NUMERU

Stefan Syga. — Ewidencja ludności w świetle spraw gospodarczych Państwa.

Henryk Suchodolski. — Czy wolno uogólniać na zasadzie anonimowych przykładów.

S. S. — Liczba i wyniki finansowe przedsiębiorstw samorządowych w roku 1934/35.

Z wędrowek samorządowca po kraju:

G. — Z ziemi chmielu i wikliny.

Ze Związku Powiatów R. P.
Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy
Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

INSTRUKCJA

D L A

SAMORZĄDOWYCH KOMISYJ LETNISKOWO-TURYSTYCZNYCH

JEST DO NABYCIA W ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

WARSZAWA, ul. MARSZAŁKOWSKA 81a.

CENA 1 EGZEMPLARZA 50 gr.

P r o s i m y

P. T. Prenumeratorów

o uregulowanie prenumeraty

za II-gi kwartał 1936 r.

Należność prosimy wpłacać na konto nasze

w P. K. O. Nr. 52.020.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH.
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81 a
TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.
ADMINISTRACJI 9-61-92.
Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ —str
175 zł.— $\frac{1}{4}$, str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł.— $\frac{1}{2}$, str. 125 zł., $\frac{1}{4}$, str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do
Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str.
60 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 28 CZERWCA 1936 r.

Nr. 26

TREŚĆ Nr. 26. Ewidencja ludności w świetle spraw gospodarczych Państwa — *Stefan Syga*. Czy wolno uogólnić na zasadzie anonimowych przykładów — *Henryk Suchodolski*. Liczba i wyniki finansowe przedsiębiorstw samorządowych w roku 1934/35 — *S. S. Z* wędrowek samorządowca po kraju: Z ziemi chmielu i wikliny — *G. Ze Związku Powiatów R. P.* Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

Ewidencja ludności w świetle spraw gospodarczych Państwa

W artykule p. t. „Ewidencja ludności a zagadnienie obrony Państwa“, zamieszczonym w Nr. 25, tyg. „Samorząd“, wskazywałem, jak wysoce destrukcyjnie na zagadnienie obrony Państwa działa chaos w ewidencji ludności.

W artykule niniejszym pragnę zobrazować sprawę ewidencji ludności wobec aktualnie najważniejszych spraw gospodarczych Państwa.

Nie ulega wątpliwości, że wiele osób, czytając te słowa, zależność ewidencji ludności od spraw gospodarczych rozumieć będzie najczęściej pod kątem czerpania funduszy z życia gospodarczego kraju na rzecz utrzymywania ewidencji ludności.

Dzisiejsza wytężona pogoń za pieniądzem i źródłami oszczędności sprawia, że kwestja wysokości wydatków na akcję meldunkową usuwa w cień wszystkie inne więzy, jakie łączą sprawy gospodarcze z zagadnieniem ewidencji ludności.

Obecnie niech mi wolno będzie jednak wyrwać się z tej psychozy kryzysu i omówić po kolei te wszystkie elementy zależności, których istnienie, jak chcę wykazać poniżej, pozostawia bardzo głębokie ślady na życiu gospodarczym kraju.

Na wstępie omówić należy szerzej przyczyny tak wielkiego i ogólnego narzekania wszystkich na wysokość kwot, pochłanianych przez ewidencję ludności.

Zgóry zaznaczyć muszę, że w narzekaniu tem jest wiele przesady; za dużo jest w niem bezzasadnej krytyki o celowości systemu i sentymentalnego porównywania, ile to kosztowała ta dawniejsza ewidencja ludności, która — „przecież w rezultatach podobno wcale nie była gorszą od obecnej“. Jeżeli w tej płaszczyźnie chcielibyśmy prowadzić badania co do

wysokości kosztów utrzymywania dzisiejszej ewidencji, to z miejsca pogrzebane zostaną objektivizm i właściwe rozeznanie wartości obecnych przepisów ewidencyjnych. Dla lojalnego fachowca podstawą do ustalenia granicy wydatków na ewidencję będzie wartość uzyskiwanych celów i trzeźwa ocena możliwości gospodarczych kraju.

Ludność zaczęła narzekać na akcję ewidencyjną zasadniczo z dwóch przyczyn:

1) że zaskoczona została wielkością wymaganego od niej nakładu pracy i pieniędzy,

2) że zbyt rażące były i są różnice w wydatkach między poszczególnymi miejscowościami, co pozwala ludności przypuszczać, że nie zawsze pieniądze są właściwie wydatkowane.

W kwestji zaskoczenia ludności wielkością wymaganego przez przepisy ewidencyjne nakładu pracy i pieniędzy sędzę, że — jeżeli każdy urząd ewidencyjny przez najstaranniejsze opracowanie stałych instrukcyj wykonawczych i metod pracy zrobi wszystko, by nietylko nie zmniejszać pod żadnym pozorem praw ludności, zastrzeżonych przepisami, ale w ramach największego zrozumienia i możliwości prawa te nie będzie powiększać, to gorycz zaskoczenia w krótkim czasie zamieni się na życzliwy i obywatelski stosunek ludności do przepisów ewidencyjnych.

Rozpatrując wysokość obecnych wydatków na utrzymywanie ewidencji ludności, stwierdzić należy, że są one terytorjalnie krańcowo różne. W jednych miejscowościach, najczęściej po większych miastach, wydaje się przeciętnie na akcję ewidencyjną biura ewid. około 90 gr. na jednego mieszkańca rocznie, wówczas gdy w innych gminach w tym samym okre-

sie obciążenie żadnego mieszkańca z tego tytułu nie przekracza 10 gr.

Jak widać więc, rozpiętość wysokości wydatków jest wielka.

Badając przyczyny tego stanu, wypada stwierdzić, że wypływa to częściowo ze struktury pracy technicznej większych biur ewidencyjnych, bądź też, co niestety ma częściej miejsce, z tego, że... w większych miastach więcej można wydać, bo łatwiej jest o kredyty i znaczniejsze są wpływy z opłat administracyjnych. Prawdę mówiąc, ta dwumiarowość zapatrywania się pewnych osób na wydatki biur ewidencyjnych, jest grubą niekonsekwencją w pracy administracyjnej; jest jedną z przyczyn dotychczasowego nieopanowania zagadnienia ewidencji ludności.

Zespołowa praca wszystkich urzędów ewidencyjnych wymaga jednakowego traktowania i ujęcia kwestji zaspakajania właściwych potrzeb każdego biura, oraz wnikliwego i fachowego wglądu w celowość wydatków.

Jest u nas wiele urzędów, które organizują się po linii swych przypadkowych potrzeb, a po zakończeniu prac wstępnych, że się tak wyrażę, skostniały w przypadkowych ramach organizacyjnych, powodując przez to nadmierne koszty administracyjne oraz niewłaściwe i jaskrawo sprzeczne z pojęciami prostoty i szybkości krążenie spraw po biurze.

Wola miarodajnych czynników zachowania pomocniczych rusztowań budowlanych urzędów, dość często będąc wyrazem źle pojętej akcji walki z bezrobociem, dość często będąc objawem nieznajdowania różnicy między zatrudnieniem bezrobotnego na robotach publicznych i zatrudnieniem tegoż w urzędzie administracyjnym, spaczyła jednak poważnie właściwą organizację akcji ewidencyjnej u nas. W wielu wypadkach wprowadziła ona niewłaściwy i niedostatecznie wyszkolony personel do biur ewidencyjnych, jak również charakterystyczną cechą robót publicznych t. j. przerywanie pracy w przypadku wyczerpania się kredytów, co dla biur ewidencyjnych jest zniszczeniem uzyskanych już rezultatów.

I dlatego dziś, przez pamięć, na niewłaściwie wydane na ewidencję ludności dziesiątki milionów złotych i małe plony, w akcji ewidencyjnej zawrócić należy na właściwą drogę pracy.

Fachowe, jaknajszystsze i jaknajtańsze skumulowanie w rejestrach mieszkańców informacji o ludności, potrzebnych dla całości nowoczesnych prac i zadań administracyjnych, bezspornie i rzeczywiście usprawni działalność aparatu administracyjnego w tej dziedzinie i wydatnie obniży koszty jego utrzymywania, oddając podwójną korzyść sprawom gospodarczym Państwa.

Dla przykładu przytoczyć można następujące cyfry: koszty akcji biura ewidencyjnego w stolicy wynoszą rocznie kwotę około czterech i pół miliona złotych, na którą składa się: preliminowana w budżecie dla biura ewidencji suma około miliona złotych, kwota dwa i pół miliona złotych, stanowiąca przypuszczalną wysokość wynagrodzeń, wypłacanych przez właścicieli nieruchomości osobom prowadzącym meldunki, oraz kwota około miliona złotych, którą ludność doraźnie wpłaca prowadzącym meldun-

ki przy załatwianiu spraw meldunkowych. Do tych wydatków dla ścisłości dodać należy koszty utrzymywania ewidencji ludności w innych urzędach publicznych w Warszawie, jak w Wydziale Wojskowym, Finansowym, Oświaty, Opieki Społecznej, w Urzędach Skarbowych i t. d., które, licząc bardzo ostrożnie, wynoszą rocznie również około dwóch milionów złotych, czyli ogólnie warunki ewidencji ludności w m. st. Warszawie pochłaniają ogromną sumę około sześciu i pół miliona złotych rocznie.

Przy właściwym układzie organizacyjnym wydatki na utrzymywanie ewidencji ludności w stolicy zredukowaćby można do kwoty około trzech i pół miliona złotych rocznie, pozostawiając trzy miliony dzisiejszych wydatków do dyspozycji życia gospodarczego.

Nie bez znaczenia byłby również fakt, że np. dzisiejsze wynagrodzenia osób, prowadzących meldunki, a wynoszące w Warszawie, jak podałem wyżej łącznie sumę około trzech i pół miliona złotych, będąc masą rozproszkowanych drobnych kwot dodatkowych najczęściej zarobków, w przyszłości mogłyby być właściwiej przewartościowane i oddane pod kontrolę Skarbu Państwa, a przez odpowiednie scalenie oraz uregulowanie przepisami mogłyby dać podstawę do istnienia znacznej ilości samodzielnych stanowisk pracy, co skolei znacznie zaważyłoby na stanie bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Jeżeli omawiać rolę zagadnienia ewidencji ludności w życiu gospodarczym kraju w płaszczyźnie potrzeby współdziałania przepisów ewidencyjnych, z innymi przepisami nad utrzymaniem autorytetu prawa, to przyznać należy, że warunki ewidencji ludności stanowią niezwykle ważny pomost między wydaniem orzeczenia przez organa państwowe a skutkami istnienia tego orzeczenia. Wystarczy uprzytomnić sobie, że każdy nakaz zapłaty lub wyrok, choćby był aktem wydanym przez najwyższe władze Państwa, wówczas posiada realną wartość, gdy zawarte w nim informacje personalne wiążą jakąś osobę z jej trwale ustaloną tożsamością. Zrozumiałem jest, że w razie istnienia łatwych możliwości, przez akcję meldunkową, ukrycia się lub zatajenia i zmiany tej tożsamości każde orzeczenie ma tylko wartość teoretyczną, a w skutkach może być bezwartościowe.

Operując przykładem, można w tej kwestji istotę wartości ewidencji ludności dla życia gospodarczego przedstawić na następującym przykładzie: kupiec A dostał nakaz zapłaty na kupca B z tytułu niezapłacenia należności za wzięty na kredyt towar. Kupiec B, chcąc uchylić się od uiszczenia należności, wyjeżdża do innej miejscowości i nie melduje się wcale bądź też melduje się jako kupiec C. Kupiec A, nie znajdując pod wiadomym mu adresem kupca B, wszczyna długie i żmudne poszukiwania, które nie dają rezultatów, względnie w najlepszym razie doprowadzają do ujawnienia, że dawny kupiec B, obecnie jest kupcem C. I wówczas jednak dla kupca A sprawa się komplikuje; przed próbą uzyskania swoich należności musi on w sposób dostateczny udowodnić, że obecny kupiec C jest tym samym, na którego on ma nakaz zapłaty, co w procedurze wcale nie jest tak łatwym do udowodnienia jak się to naogół wydaje.

Jak widać z przykładu, w razie nieistnienia przeszkód ze strony przepisów i warunków meldunkowych, łatwość uchylania lub też całkowitego uchylecia się od skutków wydanych prawnie orzeczeń mogłaby być przez osoby złej woli tak dalece wykorzystywaną, że zdezorganizowałoby to nasze życie gospodarcze, zniszczyłyby zaufanie i poważnie nadwyrężyło podstawy bytu państwowego.

Już przeprowadzane różne „kombinacje“ z wymeldunkami sprawiają, że zbyt często urzędy skarbowe w miejsce zbierania pieniędzy zajmują się zbieraniem nowych adresów dla odszukania płatników. Słowa Pana Wicepremiera E. Kwiatkowskiego, wypowiedziane na Naradzie Gospodarczej o istnieniu części obywateli, wymykających się całkowicie od płacenia podatków, dostatecznie ustalają wielkość i potęgę zła, wciskającego się w gospodarkę i moralność publiczną przez chaos w ewidencji ludności.

Niemniej poważnie przedstawia się rola przepisów ewidencyjnych i warunków meldunkowych w spełnianiu funkcji ochrony rynku pracy przed napływem elementu cudzoziemskiego.

Nie chcąc przypominać, że brak fachowej kontroli i właściwej technicznej pracy w wykonywaniu ewidencji ludności niweczy wartość choćby najlepszych przepisów, sędzę, że w podjętej akcji „rozładowania bezrobocia“ przedewszystkiem należy wzmocnić ochronę rynku pracy przez zlikwidowanie wszystkich możliwości „obejścia“ przepisów przez cudzoziemców.

Gdy to wszystko rozważyć spokojnie i rzeczowo, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy rozważaniu najpilniejszych spraw gospodarczych Państwa zagadnienie ewidencji i kontroli ruchu ludności musi być również odpowiednio respektowane.

Stefan Syga.

Czy wolno uogólniać na zasadzie anonimowych przykładów

W Nr. 23 „Samorządu“ z dnia 7.VI.1936 r. ukazał się artykuł p. t. „Moralność podatkowa mniejszej i większej własności ziemskiej“, w treści którego autor, dyskretnie ukrywający się pod inicjałem „O“, pozwolił sobie na uogólnienie zarzutu pod adresem właścicieli gospodarstw folwarcznych, iż ci są nielojalni względem Skarbu Państwa.

Pan „O“ w pierwszej części swego artykułu zaznacza, że zastanawiać się będzie nad tem: „jak ogół obywateli spełnia swe obowiązki“ wobec Skarbu Państwa, przyczem zgóry podkreśla, że „kardynalnym warunkiem, jaki powinien cechować obywateli płatników nawet ponad warunek przynoszenia gotówki do kasy — jest lojalność“. Dalej po stwierdzeniu, że pośród mniejszej własności rolnej statystyka wykazuje średnią, dobrą lub nawet bardzo dobrą moralność podatkową, autor konstatuje, że: „lojalność, o której mowa wśród drobnego rolnictwa istnieje“, zaś „wręcz odmienną sytuację zaobserwować można wśród większej własności ziemskiej“.

I tu autor tak sąd swój uzasadnia:

„Wielkie objekty rolne nastawione są na produkcję masową, o kierunku dowolnie przez siebie wybieranym: ściśle rolniczym, hodowlanym lub przemysłowym. Ich właściciele posiadają szereg źródeł dochodów, nierzadko nawet gotówkę w bankach pomimo, iż czasy dzisiejsze zdają się nie uprawniać do podobnych przypuszczeń. Majątki te zaciągają kredyty, gdzie się tylko da, na najprzeróżniejsze cele, a koniec końców dopuszczają do zastraszających zaległości podatkowych“.

To już nieco zawiele. Pan „O“ zarzuca poprostu wszystkim właścicielom gospodarstw folwarcznych, posiadając szereg źródeł dochodów oraz nierzadko gotówkę w bankach, zaciągają kredyty, gdzie się tylko da, i dopuszczają do zastraszających zaległości podatkowych. Innymi słowy

rozmyślnie, złośliwie nie płacą podatków, a zaoszczędzoną w ten sposób gotówkę lokują w bankach.

Tak niepoważne (używając łagodnego określenia), twierdzenie nie zasługiwałoby właściwie na żadną odpowiedź, gdyby nie złośliwość intencji autora. Pan „O“ chyba zdaje sobie sprawę z tego, że zarzutów, szarpiących cześć i dobre imię obywatelskie całej grupy gospodarzo - społecznej, nie wolno formułować w sposób ogólnikowy i bezosobowy. Popieranie swoich twierdzeń bezimiennymi przykładami jest zwykłą nieprzyzwoitością. Czy pan „O“ zastanawiał się przez chwilę nad konsekwencjami swego wystąpienia, gdyby ono dotyczyło, powiedzmy, członków, któregoś z wolnych zawodów, zorganizowanych w związek korporacyjny. Zostałby wezwany natychmiast do podania konkretnych z imienia i nazwiska faktów, których gdyby dostarczyć nie zdołał lub gdyby one okazały się nieprzekonywujące (w szczególności dla bezkarnego rzucania dyfamacji na całą organizację), pociągniętyby został do odpowiedzialności karnej.

A teraz parę słów o przykładach, rzekomo „opierających się na danych faktycznych“, którymi p. „O“ stara się słuszność swych twierdzeń udowodnić.

Tak więc pisze pan „O“, że na terenie powiatu X uzyskano w roku budż. 1934/35 wpływy z podatków i opłat komunalnych (ciekawe dlaczego pan „O“ nie wziął z tego powiatu statystyki podatków skarbowych) — wyniosły sumę zł. 569.000, w której drobna własność (zajmująca 2/3 obszaru powiatu) partycypowała w 85%, zaś większa własność w 15%. Pan „O“ wyprowadza stąd wniosek, że większa własność zapłaciła podatki tylko w 1/3 należnych od niej sum, „podczas, gdy drobna własność poza podatkami bieżącymi nadpłaciła jeszcze zaległości z ubiegłych lat“.

Otóż przedewszystkiem należałoby ustalić, czy użyte przez pana „O“ określenie „otrzymano

569.000" oznacza wpływy gotówkowe, czy też jest sumą t. zw. odpisów. Wiadomo bowiem, że księgi biercze podatków i danin, a więc i statystyka wpływów prowadzona jest w formie uwidoczniania t. zw. „przypisu“, t. j. wymiaru podatku i „odpisu“, t. j. wszelkich sum, jakie na poczet wymiaru zostają zachowane, a więc nie tylko wpłat gotówkowych, ale również i sum umorzonych. I tak, jeżeli byśmy np. wzięli tenże sam powiat X, w którym znajduje się 22½ tysięcy gospodarstw drobnych, to przy zastosowaniu ulg z § 9 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 8.V.1935 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 36, poz. 259), polegających na umorzeniu zaległości z przed 1.IV.1933 r. nie przekraczających sumy zł. 20, to w rubryce „odpisy“ mogłaby zjawić się suma 450 tysięcy zł. umorzonych podatków owym 22½ tysiącom gospodarstw drobnych.

Czy i w tym wypadku pan „O“ porachowałby kwotę powyższą, jako wpłaconą przez mniejszą własność? A przecież jeżeli posługiwał się tylko zestawieniem kolumny „przypisu“ z kolumną „odpisu“, to nie znalazłby żadnego znaku, co zostało wpłacone gotówką, a co „odpisane“ z tytułu umorzenia.

Pan „O“ daje przykład z powiatu X, w którym większa własność zajmuje 1/3 przestrzeni, ale nie był łaskawy nas objaśnić, jaki jest roczny przypis podatkowy od większej, a jaki od mniejszej własności. A może w danym powiecie w posiadaniu większej własności znajdują się znaczne obszary leśne, które przecie o wiele niżej są opodatkowane. Po wyjaśnieniu tych wszystkich wątpliwości, kto wie, czy okazałoby się, że właśnie w tym powiecie X większa własność zapłaciła nawet wszystko, co się od niej w danym roku należało, a może i więcej.

Przechodząc teraz do zacytowanych przez pana „O“ przykładów indywidualnych, raz jeszcze podkreśliam, że nieprzyzwoitością jest cytowanie przykładów bezimiennych, chociażby nawet z tak uroczystym dopiskiem, że opierają się one na „danych faktycznych“.

Dlatego przykłady te nic nie mówią i nic nie objaśniają z uwagi na ich fragmentaryczność, a już w żadnym razie nie upoważniają autora do pomawiania całej grupy gospodarzo społecznej o nielojalność względem Skarbu Państwa.

I tak: „Majątek 2.017 ha. Zaległości podatkowe zabezpieczone do sierpnia ub. r. na hipotece majątku wynoszą zł. 527.000. Majątek 554 ha — zaległości w podatkach zabezpieczone na hip. do listopada 1934 r. zł. 647.000“.

Czy pan „O“ nigdy nie słyszał o takich wypadkach, że Urzędy Skarbowe hipotekują po dwa i trzy razy jedną i tę samą należność?

Czy Panu „O“ nic nie jest wiadomo o wymiarach niewymagalnego już dziś podatku majątkowego, który w setkach wypadków dotąd jeszcze hipoteki ziemskie obciąża?

Czy Pan „O“ wie cośkolwiek o astronomicznych wymiarach podatku spadkowego z przed 1930 r., szczególnie przy dalszych stopniach pokrewieństwa w dziedziczeniu?

Gdybyśmy rzeczywiście mieli możliwość zbadać dwa wyżej podane przykłady, to mogłoby okazać się, że ogromna część zahipotekowanych podatków już

się wogóle nie należy, bądź też stanowi wymiar podatku spadkowego, którego bez realizacji substancji spłacić niepodobna.

Powiada pan „O“: „Majątek Ordynacji — 6.441 ha. Zaległości w podatkach państwowych i komunalnych za lata ubiegłe ca zł. 500.000“. Również należałoby się spytać, a z jakich to podatków suma ta składa się? Jaki jest roczny przypis podatkowy? Jak są płacone podatki bieżące?

Odpowiadając przykładem na przykład, mógłbym panu „O“ wskazać Ordynację o przestrzeni 15.000 ha, która płaci rocznie ok. 300.000 zł. tyt. podatków skarbowych i komunalnych i której zaległości podatkowe za cały okres kryzysu rolniczego zaledwie sięgają sumy połowy rocznego przypisu. (Ale to jest przykład oczywiście dla wywodów pana „O“ niewygodny).

Podaje pan „O“ również dwa przykłady wyraźnego bankructwa: „majątek 469 ha, ziemia I klasy. Zaległości podatkowe 232.000. Dług T. K. Z. 250.000“ — „majątek 3.626 ha, zaległości podatkowe ca 118.000, T. K. Z. 890.000 — układy konwersyjne z różnemi bankami na zł. 346.000“.

Czy podobnych przykładów z innych dziedzin życia gospodarczego nie moglibyśmy cytować dziesiątkami. Dlaczego pana „O“ nie udziera fakt licznych bankructw w przemyśle i handlu, w których setki ludzi traci majątek i możliwość pracy. Czy i takie fakty dałyby panu „O“ asumpt do pomawiania tych ludzi o nielojalność wobec Skarbu Państwa?

Przytacza pan „O“ takie przykłady: „majątek 1462 ha. Dług zł. 10.000 — przyjęty na konwersję, jako jedyne wyjście z sytuacji pomimo zamożności dłużnika“. — „Majątek 460 ha dług 6.100 zł. bezskuteczność egzekucji, prowadzonej bez przerwy od 2 lat“.

Pytanie: czy te 10.000 zł. i 6.100 zł. to jedyne długi, jakie obciążają te majątki? Na czym pan „O“ opiera swoją informację o „zamożności“ właściciela? Czy przypadkiem panu „O“ nie wiadomo, że owe: „jedyne wyjście z sytuacji“, jak i „bezskuteczność egzekucji“ wynika z treści dekretu Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 24.X.1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, który to dekret notabene wszedł w życie conajmniej o 2 lata zapóźno i który znacznie dalej poszedł w uprzywilejowaniu mniejszej własności.

W związku z powyższem, — jednak mała ilustracja: właściciele ziemscy, którzy przy kursie dolara zł. 8,91 zaciągnęli pożyczki Tow. Kred. Ziemskiego w listach dolarowych, zmuszeni byli zabezpieczyć na swych hipotekach pełne (100%) sumy pożyczek, lombardując zaś (przymusowo) listy w Banku Polskim otrzymywali do 70% pożyczonej sumy. Otóż po spadku kursu dolara „jako jedyne wyjście z sytuacji“ otrzymali oni wezwania do natychmiastowego wyrównania różnicy kursu! Fakt, że owe 10.000 zł. obecnie konwertowane, co tak pana „O“ oburza, było długiem zaciągniętym w chwili, gdy metr żyta kosztował 42 zł., a teraz, gdy wierzyciel egzekwuje, ten sam metr kosztuje 10 zł. — to jest dla pana „O“ bez większego znaczenia.

Jeżeli pan „O“ takimi przykładami, jak wyżej omówione, pragnie udowodnić swoją tezę o nielojal-

nym stosunku większej własności ziemskiej względem Skarbu Państwa — to chyba. Bezstronnego i inteligentnego czytelnika takie przykłady nie przekonają. A wreszcie gdyby nawet w podanych przez pana „O“ przykładach (po zbadaniu całokształtu każdej sprawy) istotnie okazało się złośliwe lub lekko-myślne zaniechanie przez właściciela swych obowiązków płatniczych wobec Skarbu, to czy wtedy nawet wolno anonimowemu autorowi wyprowadzać stąd wniosek, że cała dana grupa podatników jest nielojalna?

Gdyby pan „O“ zechciał wyjść ze schronu, jaki dla swojej osoby zbudował i zechciał podać do pu-

blicznej wiadomości tak nazwę przytoczonego w przykładzie powiatu, jak i imiona i nazwiska oraz nazwy majątków zaczerpniętych przecie „z danych faktycznych“, to niewątpliwie i zainteresowani w myśl zasady audiatur et altera pars — winni być wysłuchani, a naczelna reprezentacja organizacyj ziemiańskich, po szczegółowym zbadaniu podanych faktów, opublikowałaby wyczerpujące wyjaśnienie, w świetle którego okazałby się stopień nasilenia, „nielojalności płatniczej“ oraz zakres odpowiedzialności za te fakty całej grupy społecznej.

Henryk Suchodolski.

Liczba i wyniki finansowe przedsiębiorstw samorządowych w roku 1934/35

Artykuł 45 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu o kasowości i rachunkowości związków samorządowych, nakłada obowiązek na związki sporządzania po ukończeniu roku budżetowego sprawozdania rocznego 1).

Sprawozdanie roczne składa się m. in. ze sprawozdań rachunkowych z wykonania:

a) budżetu administracyjnego, b) budżetów zakładów opiekuńczych i szpitali, wydzielonych z budżetu administracyjnego, oraz c) z budżetów przedsiębiorstw samorządowych.

Dotychczas w publikacjach statystyki oficjalnej spotykamy kompletne dane statystyczne, jeśli chodzi o liczbę związków samorządowych, dotyczące jedynie zamknięć rachunkowych budżetów administracyjnych, budżetów szpitali i zakładów opiekuńczych. Danych statystycznych, dotyczących liczby, jak również wydatków i dochodów eksploatacyjnych przed-

siębiorstw samorządowych, które obejmowałyby możliwie wszystkie jednostki nie posiadamy 2).

Przeszkodą w podjęciu ciągłego i systematycznego opracowania statystycznego przedsiębiorstw samorządowych jest przede wszystkim brak wyraźnego i możliwie ścisłego określenia pojęcia przedsiębiorstwa t. j. jaką działalność gospodarczą związku samorządowego lub jakie zespoły tej działalności należy uważać za przedsiębiorstwa. Nie mniejsze trudności pod tym względem stwarzają obowiązujące dziś przepisy o ustalaniu budżetów przedsiębiorstw i sprawozdań z ich wykonania, które są niedostosowane do form organizacyjnych i rachunkowości przedsiębiorstw samorządowych.

W roku bieżącym Główny Urząd Statystyczny po raz pierwszy zebrał dane o liczbie przedsiębiorstw i dane o wynikach finansowych przedsiębiorstw za rok 1934/35 3).

2) Statystyka Polski Serja C zeszyt 12. Nadwyżki i niedobory. Uwzględnia 419 przedsiębiorstw.

3) Dane te w formie najogólniejszej zostaną opublikowane w Małym Roczniku Statystycznym.

1) Przewidziane § 9 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.VI.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51).

Liczba przedsiębiorstw związków samorządu terytorjalnego w 1935 r.

Stan w dn. 13.III

Rodzaje przedsiębiorstw	Ogółem	Wydzielone osobom trzecim	Eksploatowane we własnym zakresie					
			M i a s t a				Powiatowe	Wojewódzkie
			razem	niewydzielone	wydzielone	w tem powyżej 100 tys. m ² szk.		
Ogółem*)	1567	97	1.342	1.077	265	89	127	1
Komunikacja	35	—	20	8	12	6	15	—
w tem: tramwaje i autobusy	13	—	10	2	8	4	3	—
kolejki	13	—	1	1	—	—	12	—
Elektryczność i gaz	379	13	356	302	54	15	10	—
elektrownie	284	12	262	227	35	8	10	—
gazownie	95	1	94	75	10	7	—	—
Zdrowotność i higiena	189	10	175	116	59	20	4	—
w tem: wodociągi i kanalizacja	127	—	126	88	38	14	1	—
Budownictwo	119	25	58	41	17	7	36	—
w tem cegielnie	44	17	19	17	2	—	8	—
betoniarnie	43	2	22	14	8	4	19	—
Aprowizacja	659	34	621	530	74	19	4	—
w tem rzeźnie	509	17	491	441	50	10	1	—
Rolnictwo	116	7	63	39	27	7	46	—
Inne	70	8	40	21	28	15	12	—

*) Nie uwzględniono przedsiębiorstw będących w likwidacji, w budowie oraz nieczynnych.

Wydatki i dochody zwyczajne przedsiębiorstw związków samorządu terytorjalnego w 1934/35 r.

Na podstawie zamknięć rachunkowych

Rodzaje przedsiębiorstw	Liczba przedsiębiorstw uwzgl. w opracowaniu	Wydatki		Dochody	Nadwyżka			Niedobór	
		Ogółem	w tem odpisy na fundusz. ¹⁾		Liczba przedsiębiorstw	Suma	w tem przelew do budżetu admin.	Liczba przedsiębiorstw	Suma w milj. złotych
Ogółem . . .	1381	190,6	18,2	252,6	1171	64,2	57,1	140	2,2
Komunikacja	33	42,1	6,0	50,0	21	8,0	7,8	7	0,1
w tem:									
tramwaje i autobusy	11	39,6	5,8	47,2	5	7,7	7,6	3	0,1
kolejki	12	2,3	0,1	2,5	9	0,2	0,1	2	0,0
Elektryczność i gaz	350	77,6	5,3	105,2	313	28,0	25,2	26	0,4
elekrownie	260	41,8	3,8	61,2	235	19,7	16,9	17	0,3
gazownie	90	35,8	1,5	44,0	78	8,3	8,3	9	0,1
Zdrowotność i higiena	169	38,6	4,7	53,1	131	15,1	13,0	30	0,6
w tem: wodociągi i kanalizacja	123	34,3	4,5	48,5	106	14,8	12,7	13	0,6
Budownictwo	82	3,8	0,3	4,1	61	0,5	0,4	14	0,2
w tem: cegielnie	27	0,8	0,0	0,8	17	0,1	0,1	7	0,1
betoniarnie	33	0,7	0,0	0,8	26	0,1	0,1	4	0,0
Aprovizacja	593	19,5	1,6	28,9	536	9,6	8,7	29	0,2
w tem: rzeźnie	463	17,3	1,5	25,9	428	8,7	7,8	19	0,1
Rolnictwo	100	2,8	0,0	3,8	7,7	1,1	1,1	19	0,1
Inne	54	6,2	0,3	7,5	32	1,9	0,9	15	0,6

¹⁾ Amortyzacyjny, inwestycyjny i inne.

Zestawienia powyższe nie obejmują przedsiębiorstw gmin wiejskich.

Dane statystyczne zamieszczone w tablicach zawierają z jednej strony najogólniejsze informacje, dotyczące liczby przedsiębiorstw zarejestrowanych przy dochodzeniu z uwzględnieniem podziału na grupy przedsiębiorstw, z drugiej strony — ogólne sumy wydatków i dochodów eksploatacyjnych z wykazaniem nadwyżek i niedoborów.

Liczba przedsiębiorstw miast i powiatowych związków samorządowych, zarejestrowanych przy dochodzeniu w dn. 31.III.1935 r., wynosi 1567. Należy nadmienić, że liczba ta nie obejmuje przedsiębiorstw koncesjonowanych, przedsiębiorstw będących w budowie lub likwidacji oraz udziałów w kapitale zakładowym przedsiębiorstw (np. spółki akcyjne).

Z ogólnej liczby 1567 przedsiębiorstw samorząd wydzierżawia osobom trzecim 97, eksploatując we własnym zakresie 1470. W liczbie przedsiębiorstw eksploatowanych przez związki samorządowe jest około 20 jednostek, dzierżawionych od osób trzecich. Są to przeważnie gospodarstwa rolne, dzierżawione przez powiatowe związki samorządowe.

Ogólna liczba przedsiębiorstw zarejestrowanych została podzielona na grupy. Najliczniejszymi są zespoły gospodarcze (przedsiębiorstwa) zaliczone do grupy „aprovizacja”. Drugą stosunkowo liczną grupę (379 przedsiębiorstw) stanowią przedsiębiorstwa, produkujące gaz i elektryczność.

Wydatki eksploatacyjne przedsiębiorstw na podstawie zamknięć rachunkowych za rok 1934/35 wynoszą 190,6 milj. zł., dochody — 252,6 milj. złotych. Sumy te charakteryzują wyniki finansowe 1381 jednostek.

W roku budżetowym 1934/35 — 1171 przedsiębiorstw zamknęło swoje budżety nadwyżką dochodów eksploatacyjnych nad wydatkami eksploatacyjnymi w sumie 64,2 milj. złotych. Z sumy tej przelano do budżetu administracyjnego na zaspokojenie potrzeb ogólnych związków samorządowych 57,1 milj. złotych t. j. około 90% ogólnej sumy nadwyżek.

Liczba przedsiębiorstw, wykazujących w roku 1934/35 niedobory, wynosi 140 jednostek. Suma niedoboru jest jednak nieznaczna, wynosi bowiem tylko 2,2 milj. złotych.

Ze względu na ogólny charakter danych statystycznych, podanych w zamieszczonych wyżej tablicach, ograniczamy się do poinformowania czytelnika, że zagadnienie tak ważnej pod każdym względem dziedziny gospodarstwa samorządowego zostanie naświetlone statystycznie w zakresie nieco szerszym niż dotychczas.

Przypuszczamy, że w specjalnej publikacji, poświęconej sprawom samorządu terytorjalnego zostaną ogłoszone wyniki tego dochodzenia w formie bardziej rozwiniętej tak pod względem rzeczowego układu, jak i podziału terytorjalnego.

S. S.

Z wędrówek samorządowca po Kraju

Z ziemi chmielu i wikliny

W Nowym Tomyślu istnieje legenda, że przed laty możny pan obiecał mieszkańcom małej miściny Nowego Tomyśla, zamieszkałej przez Niemców i Polaków, iż swoim sumptem wystawi kościół tym, któ-

rzy prędzej wybrukują rynek. Widocznie błoto miasteczka dobrze się dało we znaki polskiemu szlachcicowi.

Raźno się mieli zabrać do roboty obywatele

miejscy, ale, że w tym wyścigu pracy odnieśli zwycięstwo Niemcy, więc hojny pan, dotrzymując szlacheckiego słowa, na wybrukowanym rynku wybudował protestancki kościół.

To wybudowanie niemieckiego domu modlitwy miało ten skutek, że w okolicach miasta zaczęli się osiedlać niemieccy koloniści i przed wojną powiat nowotomyski miał charakter wybitnie niemiecki. Przez kilkanaście lat rządów Rzeczypospolitej żywił polski wzrósł znacznie, ale i dzisiaj Niemcy stanowią około 19% ludności, a 40% nieruchomości ziemskiej znajduje się w rękach niemieckich.

Jeszcze przed wojną powiat nowotomyski służył za uprawy chmielu i wyborowej jakości wikliny, a na te produkty gospodarstw rolnych, nawet podczas kryzysu, jest zapewniony zbyt nie tylko w kraju, lecz i zagranicą. Ktoby przypuszczał, że jeden z największych warsztatów wyrobów wikliniarskich w dalekim Rudniku nad Sanem właśnie w powiecie nowotomyskim zaopatruje się w specjalne gatunki wikliny?

Dochody przeto z wikliny i chmielu wzmocniły finansowo rolników i pomimo, że liczba gospodarstw karłowatych wynosi 33%, to jednak naogół ludność jest dosyć zamożna.

Dobrobyt rolnika przejawia się w mnogiej ilości sklepów w Nowym Tomysłu, dobrze zaopatrzonych, oraz jak na dwutysięczne miasteczko, wielu restauracji i piwiarni.

Ten właśnie dobry stan gospodarczy powiatu pozwolił samorządowi powiatowemu na prowadzenie celowej gospodarki, której wynikiem są doskonale utrzymane szosy oraz szpital komfortowo urządzony i wyposażony w najnowsze przyrządy lecznicze, a co najważniejsze, że samowystarczalny. Widzimy więc, że szpital nawet mały na 30 łóżek może nie być deficytowy, o ile jest dobrze prowadzony i na odpowiedniej wyżynie postawiony.

Beztraskie jednak czasy samorządu powiatowego minęły, jak sen złoty, z chwilą połączenia przed kilku laty powiatu grodziskiego z nowotomyskim. Oszczędny i bez długów Nowy Tomysł otrzymał powiat zadłużony wraz ze słabo prosperującą Komunalną Kasą Oszczędności i obecnie długi jego sięgają

miljona złotych. Obsługa tak wysokiego zadłużenia dla powiatu, którego budżet roczny wynosi 440 tysięcy zł., jest niemożliwą i samorząd powiatowy zmuszony jest korzystać z ustawowej akcji oddłużeniowej. Tak to chmielodajny powiat nowotomyski będzie przez długie lata ponosił niemiłe konsekwencje lekkomyślnej gospodarki jednego z włodarzy powiatu grodziskiego. Błędne i nieprzemysłane bowiem kroki w gospodarce samorządowej trzeba częstokroć okupywać niedomaganiem gospodarzami przez długie lata.

Błędem ujęciem również ze stanowiska zdrowej kredytowej polityki jest istnienie na terytorjum niedużego powiatu aż 6 Komunalnych Kas Oszczędności. Pomijając fakt drogiej administracji w stosunku do kapitałów obrotowych, gdyż koszta handlowe wszystkich Komunalnych Kas wynoszą rocznie około 90 tysięcy zł., rozproszkowane zarządy nie są w stanie prowadzić racjonalnej polityki w rozprowadzaniu kredytów, a będąc związane przy udzielaniu poszczególnym pożyczkobiorcom pożyczek, wysokością wkładów oszczędnościowych, nie są w możności udzielać poważniejszych kredytów, z których mógłby korzystać nawet przemysł, posiadający nieruchomości. Organa kolegjalne samorządu i władze nadzorcze powinny przeto dążyć do złączenia jaknajwiększej ilości Komunalnych Kas w jeden związek międzykomunalny. Wprawdzie bowiem honor nielada dla każdego miasteczka posiadać własnego dyrektora Kasy, ale ten honor zawiele kosztuje.

Nie tylko rolnictwo powiatu nowotomyskiego jest sławne z dobrej jakości chmielu, ale i przemysł na terenie powiatu jest niebyłejaki. Prócz bowiem licznych młynów, tartaków, browarów i gorzelnii istnieje fabryka żarówek, siatek drucianych, gilz oraz artykułów gumowych, o ładnie brzmiącej nazwie i pono znanej jakości wyrobów, ale ponieważ owe wytwory nowotomyskiego przemysłu wchodzą w zakres zagadnienia regulacji urodzin, a produkcja fabryczna jest mocno zwalczana przez nowotomyskich duszpasterzy — przeto o jej rozwoju na łamach „Samorządu“ pisać nie będę.

G.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

WYKONYWANIE POWINNOŚCI PODWODOWEJ.

Związek Powiatów wystosował do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych pismo z dn. 20.VI.1936 treści następującej:

„W świetle całości przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 r. o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych (D. U. R. P. Nr. 88, poz. 544) zakaz zamiany niektórych świadczeń w naturze na równowartość pieniężną, wprowadzony w art. 7 powyższego dekretu, podyktowany był względami na odciążenie od świadczeń pieniężnych ludności wiejskiej oraz celem przeciwdziałania stwarzania sobie przez związki samorządowe tą drogą do-

datkowych źródeł dochodowych. Najzupełniej celowe założenie dekretu okazało się w praktycznym zastosowaniu nieżyłowe i uciążliwe w stosunku do obowiązku dostarczania podwód, czyniąc odciążenie iluzorycznym. Dzieje się to z różnych względów, które pozwalamy sobie przedstawić, opierając się na bezpośrednich obserwacjach i opinii zainteresowanych.

Dostarczenie podwód jest obowiązkiem stosunkowo znacznym i kosztownym; wykonanie jego nie uwzględnia z natury rzeczy sezonowego nasilenia prac w gospodarstwie (pilne roboty w polu); jeśli się ponadto zważy, że podwoły dotyczą nieraz znacznych odległości, że stan uprzęży, wozów i koni gospodarskich w obecnym czasie bardzo zaniedbanych nie pozwala na dłuższe wyjazdy, to otrzymamy w re-

zultacie przybliżony obraz ciężaru tego obowiązku. Niezależnie od tego istnieje jeszcze jeden, równie poważny wzgląd na zachowanie sprawiedliwości w rozkładzie świadczeń między mieszkańców gminy. Zakaz pobierania przez gminy składek na wynajem furmanek powoduje, że cały ciężar obowiązku dostarczania podwód spada na rolników, jako posiadaczy koni, uwalniając od tego obowiązku posiadaczy nieruchomości, świadectw handlowych, przemysłowych i kart rejestracyjnych. Zdajemy sobie oczywiście sprawę z tego, że zależnie od stanu zamożności rolników i gospodarki gmin sprawy te mogą się układać różnie, że na terenach wybitnie przeludnionych i biednych, gdzie cena za furmanki kształtuje się daleko poniżej kosztów własnych i gdzie każdy grosz musi być zdobywany z tak wielkim trudem i jest bardzo rzadki, wykonywanie obowiązku podwodowego w naturze okaże się korzystniejsze i łatwiejsze. Jednak właśnie dlatego, że obowiązek ten jest tak wybitnie uzależniony od warunków lokalnych, nie należy, naszym zdaniem, stwarzać norm sztywnych, które na innych terenach okazują się uciążliwe i kosztowne. Składka płacona na rzecz gminy na wynajem furmanek, zreguły jest wielokrotnie niższa na gospodarstwo niż koszt własny odbycia podwoły, nie licząc strat spowodowanych wyjazdem w czasie pilnych robót w polu. Za cenę minimalnej składki gospodarstwo pozyskuje się znacznego ciężaru, którego nadto rozmiary jak i termin realizacji nie jest zreguły ustalony. W zrozumieniu niedogodności odbywania powinności podwodowej, rolnicy nawet w okresie najcięższego kryzysu chętnie płacili składki.

Z wyżej przytoczonych względów sądzimy, że decyzja o tem, czy podwoły mają być dostarczane w naturze, czy też gmina będzie pobierała składki na wynajem furmanek, powinna należeć do rady gminnej. Rzeczą właściwych władz nadzorczych byłoby dopilnowanie, by powinność podwodowa nie stała się źródłem dochodowym gminy przez niewłaściwy rozkład składek, lecz by traktowana była jako sposób pokrycia świadczeń publicznych, wykonywanych przez gminę i odpowiadała rzeczywistym kosztom ponoszonym przez gminę. Celem równomiernego rozkładu ciężaru, składki powinny być także pobierane od posiadaczy nieruchomości, świadectw przemysłowych, hadlowych i kart rejestracyjnych.

Przedstawiając powyższe Panu Ministrowi, mamy zaszczyt prosić o podjęcie inicjatywy znowelizowania art. 7 dekretu z dnia 3.XII.1935 r. w kierunku uelastycznienia zasad odbywania powinności podwodowej“.

KOMUNALNE URZĘDY POŚREDNICTWA PRACY NA TERENIE GÓRNOŚLĄSKIEJ CZĘŚCI WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

W sprawie powyższej Związek Powiatów złożył Panom Ministrom Opieki Społecznej i Spraw Wewnętrznych pismo z dnia 24 czerwca 1936 r. treści następującej:

„Na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego związki samorządowe prowadzą do dnia dzisiejszego komunalne urzędy pośrednictwa pracy.

Podstawą prawną dla utworzenia tych urzędów było rozporządzenie Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 4.XII.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127, poz. 1050).

Obecnie jednakże skutek zmiany dotyczących tej dziedziny przepisów prawnych brak ustawowego uzasadnienia dla kontynuowania tej działalności przez związki samorządowe.

Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 2 lit. b. ustawy z dnia 16.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 163) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prez. Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 849), agendy publicznego pośrednictwa pracy zostały powierzone w związku z połączeniem Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy — temu ostatniemu Funduszowi na terenie całego Państwa, przyczem w myśl art. 14 podanego wyżej rozporządzenia z dnia 24.X.1934 r. równocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy sprzeczne z jego postanowieniami.

Skoro zatem całokształt akcji zwalczania bezrobocia został skoncentrowany w jednej instytucji t. j. Funduszu Pracy, to jest jego obowiązkiem przejąć te funkcje również od komunalnych urzędów pośrednictwa pracy na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego, które powinny ulec likwidacji, gdyż rozporządzenie Min. Pr. i Op. Sp. z dnia 4.XII.1923 r., jako sprzeczne z nowymi normami prawnymi, organizującymi jednolicie to zagadnienie na terenie całego państwa, utraciło moc obowiązującą.

Zresztą gdyby nawet wyszło się z założenia, iż rozporządzenie z dnia 4.XII.1923 r., wobec nieuchylenia go „expressis verbis“ rozporządzeniem Prez. Rzplitej z dnia 24.X.1924 r., obowiązuje nadal, to również w tym wypadku prowadzenie komunalnych urzędów pośrednictwa pracy na małym stosunkowo obszarze, podczas gdy generalnie obowiązek ten ciąży na Funduszu Pracy, niema merytorycznego uzasadnienia i stan ten, stwarzający prawną możliwość zbędnej dwutorowości w tej dziedzinie i to na terenie kilku zaledwie powiatów, powinien ulec zmianie.

Przeciwno podtrzymywaniu tej częściowej terenowo dwutorowości przemawiają tak względy organizacyjne, gdyż wtenczas trudno jest o zachowanie jednolitego kierunku działania, jak również względy oszczędnościowe, w myśl których należy unikać zbędnych wydatków.

Ponadto postulat słuszności nakazuje, aby Fundusz Pracy, na którym obecnie ciąży obowiązek publicznego pośrednictwa pracy, te agendy rzeczywiście wykonywał i nie miał możliwości przerzucić je na inne instytucje z tego tylko tytułu, iż obowiązują jeszcze (naszym zdaniem niewłaściwie) dawne, obecnie nieaktualne przepisy, wydane w okresie, kiedy akcja zwalczania bezrobocia nie była jednolicie na terenie całego Państwa unormowaną.

Wreszcie zniesienie komunalnych urzędów pośrednictwa pracy jest pożądane również z uwagi na ciężką sytuację finansową związków samorządowych, dla których każdy fakt odciążenia w zakresie zleconych ustawami czynności ma duże znaczenie w wyśilkach o utrzymanie równowagi budżetowej.

Biorąc zatem pod uwagę podane wyżej motywy, mamy zaszczyt prosić Pana Ministra o wydanie zarządzeń w celu przejęcia przez Wojewódzkie Biuro

Funduszu Pracy w Katowicach agend komunalnych urzędów pośrednictwa pracy na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego przy równoczesnym

ewentualnym wdrożeniu kroków w kierunku uchylecia rozporządzenia z dnia 4.XII.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127, poz. 1050)“.

Sprawy bieżące

BUDŻETOWANIE W ZWIĄZKACH SAMORZĄDOWYCH (PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWIE POŻYCZEK Z FUNDUSZU PRACY).

W sprawie powyższej ukazał się okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 17 czerwca r. b. Nr. 44 (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr. 17 z roku 1936, poz. 111) wystosowany do P. P. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Starostów Krajowych w Poznaniu i Toruniu, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast, treści następującej:

„W związku z ukazaniem się w ostatnich czasach pewnych przepisów o charakterze ustawowym, wykonywanie których nie pozostanie bez wpływu na formalną stronę gospodarki budżetowej związków samorządowych, oraz przeprowadzaniem pewnych akcji, posiadających znaczenie dla tej gospodarki — w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu udzielam związkom samorządowym i podlegającym mi władzom nadzorczym nad temi związkami następujących wskazówek:

I. Ustawą z dnia 30 marca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 187) przekazany został związkom samorządowym specjalny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych przez te związki, będący równoważnikiem zapowiedzianego w pkt. 6 okólnika Nr. 84 z dnia 12 grudnia 1935 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 39, poz. 220) obniżenia wydatków osobowych związków samorządowych. Ponieważ obniżenie to — wobec ukazania się wyżej wymienionej ustawy — przybrało postać podatku, a więc dochodu, zatem winno ono znaleźć wyraz po stronie dochodowej budżetu administracyjnego związku samorządowego przez zamieszczenie w dziale VIII dochodów zwyczajnych pozycji pod nazwą: „Udział w specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszu publicznych“ przy jednoczesnym zapreliminowaniu po stronie wydatkowej budżetu kredytów na wynagrodzenie pracowników samorządowych w pełnej kwocie brutto tych wynagrodzeń t. j. bez potrącenia kwoty specjalnego podatku od wynagrodzeń.

Korygacja preliminarza budżetowego związku samorządowego, w którym zamieszczono kredyty na uposażenie netto t. j. z potrąceniem specjalnego podatku od wynagrodzeń, winna być uwzględniona bądź przy uchwaleniu, bądź też przy sposobności zatwierdzenia budżetu. O ile jednak budżet związku samorządowego został już uchwalony i zatwierdzony z zamieszczeniem w tymże kredytów na wynagrodzenia z potrąceniem specjalnego podatku — to wówczas wynikająca z wyjaśnień niniejszego okólnika korygacja budżetu, jako posiadająca charakter jedynie formalno - rachunkowy, nie wymaga aprobaty władzy nadzorczej i powinna być przeprowadzona przez sam związek samorządowy.

Specjalny podatek od wynagrodzeń wypłacanych

przez związki samorządowe wpływać będzie (potrącany będzie) bezpośrednio na rzecz danego związku samorządowego, specjalny zaś podatek od wynagrodzeń, wypłacanych przez komunalne kasy oszczędności, związki międzykomunalne i inne samorządowe instytucje prawno - publiczne — na rzecz tych kas, związków międzykomunalnych i instytucji samorządowych. Niemniej jednak podkreślam, iż przekazany związkom i instytucjom samorządowym specjalny podatek od wynagrodzeń wypłacanych przez te związki i instytucje jako udział w podatku państwowym, nie może być przedmiotem zmniejszeń i umorzeń ze strony związku samorządowego lub instytucji samorządowej, jak również nie może powodować zwiększenia wynagrodzenia, od którego jest potrącany, celem bowiem przekazania tego podatku związkom i instytucjom samorządowym była wyłącznie poprawa nader ciężkiej sytuacji finansowej tych związków i instytucji.

II. Artykułem 8, ust. 1) ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 106, poz. 884), w brzmieniu art. 4 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 15) nadana została podatkowi komunalnemu od przemysłu i handlu postać udziału we wpływach z państwowego podatku przemysłowego, pobieranego w formie podatku od obrotu oraz dodatku do tego podatku, pobieranego w formie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Zgodnie z tym przepisem podatek komunalny od przemysłu i handlu w budżetach związków samorządowych należy zamieszczać w 2-ch częściach, a mianowicie — jeżeli chodzi o wpływ z tytułu udziału w państwowym podatku przemysłowym, pobieranym w formie podatku od obrotu — w dziale VIII „Udziały w podatkach państwowych“ z wydzieleniem w osobną pozycję udziału w scalonym podatku przemysłowym, — jeżeli zaś chodzi o wpływ z tytułu dodatku do państwowego podatku przemysłowego, pobieranego w formie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych — w dziale IX „Dodatki do podatków państwowych“.

O ile wskazany powyżej sposób budżetowania podatku komunalnego od przemysłu i handlu nie został zastosowany przy ustaleniu preliminarza budżetowego, względnie zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą — to zarząd związków samorządowych winien — nie naruszając wysokości prelimitowanych sum — wydzielić z łącznej kwoty podatku od przemysłu i handlu (zapreliminowanej w dziale IX) kwotę przypadającą z tytułu udziału w państwowym podatku od obrotu i kwotę tę zamieścić w dziale VIII — udziały w podatkach państwowych — przy podaniu tej zmiany, jako będącej formalną modyfikacją budżetu, jedynie do wiadomości organu stanowiącego związku samorządowego i władzy nadzorczej właściwej do zatwierdzania budżetu.

W związku ze wskazówką dotyczącą zamieszczenia w budżecie pozycji specjalnego podatku od wynagrodzeń (p. I nin. okólnika) i zmianą w budżetowaniu podatku komunalnego od przemysłu i handlu odpowiedniej modyfikacji ulega również wzór zestawienia wpływów z danin komunalnych, dołączony do okólnika Nr. 46 z dnia 29 kwietnia 1933 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 7, str. 208). We wzorze tym w dziale udziałów w podatkach państwowych należy przewidzieć nowe rubryki dla udziału w państwowym podatku przemysłowym od obrotu i dla udziału w specjalnym podatku od wynagrodzeń. Natomiast — w konsekwencji innych zmian w finansach komunalnych w tymże wzorze w dziale dodatków komunalnych do podatków państwowych należy skasować rubrykę dodatku do podatku od placów niezabudowanych, zaś w dziale podatków komunalnych samoistnych — rubrykę podatku od ładunków kolejowych.

III. Przy budżetowaniu i księgowaniu ulg w spłacie długów, przyznawanych związkom samorządowym przez komisje oszczędnościowo - oddłużeniowe, związki te winny kierować się następującymi zasadami:

1) w wypadku zamiany zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe należy w preliminarzu budżetowym zamieścić następujące zamierzenie:

a) po stronie dochodowej preliminarza pozycję wpływu z pożyczki długoterminowej, zaciąganej na skonwertowanie zadłużenia krótkoterminowego,

b) po stronie wydatkowej — kredyt na pokrycie niedoboru budżetowego z lat ubiegłych w wysokości odpowiadającej sumie konwertowanego zadłużenia krótkoterminowego.

Powyższe zamierzenie należy wykonać i przeprowadzić przez księgi rachunkowe jak następuje:

ad a) kwotę pożyczki długoterminowej zaciągniętej na skonwertowanie zadłużenia krótkoterminowego należy zarachować na dochody budżetowe (uznać rachunek dochodów budżetowych) przy równoczesnym spisaniu tej kwoty z odpowiedniego rachunku(ów) zadłużeń pozabudżetowych (obciążeniu rachunku pożyczek krótkoterminowych, wzgl. rachunku wierzycieli i t. p.);

ad b) kwotę konwertowanych zobowiązań krótkoterminowych należy zarachować na wydatki budżetowe (obciążyć rachunek wydatków budżetowych) jako wykonanie kredytu na pokrycie niedoboru budżetowego, przy równoczesnym spisaniu tej kwoty z rachunku niedoborów i nadwyżek (uznaniu rachunku niedoborów i nadwyżek); analogiczne postępowanie powinno być zastosowane w wypadkach, w których pożyczka krótkoterminowa stała się długoterminową na skutek odroczenia terminu spłaty;

2) w wypadkach umorzeń części lub całości długów sumy umorzeń nie należy przeprowadzać przez budżet; sumy te podlegają jedynie — jeżeli chodzi o pożyczki długoterminowe — odpisaniu w inwentarzu długów długoterminowych (dział B), a jeżeli chodzi o długi krótkoterminowe (pozabudżetowe) — przeprowadzeniu przez rachunki zadłużeń pozabudżetowych (pożyczki krótkoterminowe, wierzyciele różni, sumy przechodnie i t. p.) i rachunek niedoborów i nadwyżek — jako spisanie całości lub części

długu krótkoterminowego i równocześnie pomniejszenie niedoboru z lat ubiegłych.

IV. Ze względu na wagę szybkiego uruchomienia robót finansowych z Funduszu Pracy i uzyskania przeznaczonych na ten cel środków — zainteresowane związki samorządowe powinny w czasie jak najbliżej powziąć uchwały co do zaciągnięcia przyrzeczonych im z Funduszu Pracy pożyczek, władze nadzorcze zaś nad temi związkami — decyzje co do zatwierdzenia powyższych uchwał.

Uchwały w sprawie zaciągania pożyczek długoterminowych z Funduszu Pracy powinny być podejmowane według wzoru załączonego do niniejszego okólnika.

Podczas wizytacji niektórych związków samorządowych stwierdziłem, iż przełożeni tych związków nie zawsze orientują się dostatecznie w treści budżetu swego związku samorządowego. W związku z tem podkreślam, iż każdy przełożony związku samorządowego powinien dokładnie znać budżet i stan finansowy (wykonanie budżetu, majątek, zadłużenie) związku samorządowego, którym kieruje, znajomość bowiem tych elementów, jako obrazujących gospodarkę związku samorządowego, uważam za nieodzowną dla kierowania tą gospodarką.

Zechcą P. P. Wojewodowie polecić Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych podanie powyższych wskazówek do wiadomości zarządom miast niewydziałonych oraz gmin wiejskich oraz dopilnować ich wykonania przez związki samorządowe, znajdujące się na terenie podległego im województwa.

Punkty I — II niniejszego okólnika uzupełniają okólnik Nr. 110 z dnia 15 listopada 1933 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 20, poz. 264), punkt III zaś ponadto okólnik Nr. 108 z dnia 15 listopada 1933 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 19, poz. 261)“.

Załącznik do okólnika Nr. 44.

Wzór uchwały Rady Powiatowej (Miejskiej) na pożyczkę długoterminową z Funduszu Pracy.

Na posiedzeniu zwołanem w dniu.....
193... r. Rada Powiatowa
 (Miejska) w
 w dniu
 uchwała zaciągnąć z Funduszu Pracy w trybie umowy pożyczkowej pożyczkę długoterminową w wysokości zł.....
 (słownie złotych)..... celem
 płatną w
 ustalonych zgodnie z planem amortyzacyjnym ratach kwartalnych, począwszy od dnia 193... r.
 przy oprocentowaniu% w stosunku rocznym, płatnem zgóry w ratach kwartalnych, przyczem raty procentów i kapitału ulegać będą zapłacie w dniach 1 marca, 1 czerwca, 1 września i 1 grudnia.

Na pokrycie należności Funduszu Pracy z tytułu mającej być zawartą umowy pożyczkowej przedewszystkiem przeznaczona się jako źródła pokrycia wpływy

Na zabezpieczenie spłaty kapitału, % i innych należności z tytułu tej pożyczki Rada Powiatowa (Miejska) wyraża zgodę na przekazywanie Funduszowi Pracy dodatków komunalnych do podatków państwowych oraz udziałów związków samorządowych w podatkach państwowych, które inkasują Władze Skarbowe lub Wydział Powiatowy (Zarząd Miejski) w (w razie zastosowania innego zabezpieczenia należy je wymienić w uchwale w brzmieniu zaprojektowanem przez Fundusz Pracy np. przy zabezpieczeniu hipotecznem należy podać nazwę hipoteczną i policyjną nieruchomości służącej zabezpieczeniu, kolejność pierwszeństwa hipotecznego (numer wpisu) do wykazu hipotecznego i t. p. formę zabezpieczenia i sumę do jakiej wie-

rzytelność ulega zabezpieczeniu.

Dalej Rada Powiatowa (Miejska) uchwała akceptować również i pozostałe warunki projektowanej umowy pożyczkowej.

W związku z zaciągnięciem pożyczki Rada Powiatowa (Miejska) uchwała poza tem upoważnić Wydział Powiatowy (Zarząd Miejski) w do ustalenia i przyjęcia pozostałych wymaganych warunków pożyczki, podpisania zobowiązań dłużnych, podjęcia pożyczki w całości lub częściowo oraz wogóle do przeprowadzenia wszystkich czynności prawnych, które wymagane będą zarówno przy zaciąganiu pożyczki, jako też przy wykonywaniu umowy pożyczkowej.

Zgodne z oryginałem w księdze protokółów Rady

Podpis:

*Przewodniczący Wydziału
Powiatowego*

Starosta

Prezydent miasta

Burmistrz

pieczęć

OBNIŻENIE WYSOKOŚCI OPŁAT ZA CZYNNOSCI I POSWIADCZENIA URZĘDOWE ORGANÓW ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W sprawie objętej nagłówkiem ukazał się okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 16 czerwca r. b. Nr. 45 (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wew. Nr. 17 z roku 1936, poz. 112) wystosowany do P. P. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast treści następującej:

„W związku z przeprowadzoną obniżką stawek podatkowych niektórych danin komunalnych, obciążających ludność rolniczą, zachodzi konieczność przeprowadzenia również obniżki opłat za czynności i świadczenia organów związków samorządowych (t. zw. opłat administracyjnych). Obniżka taka powinna być przeprowadzona przede wszystkim w gminach wiejskich, w szczególności bowiem na tym terenie obecna wysokość opłat administracyjnych jest dotkliwa i wywołuje utyskiwania ludności.

Z tych względów w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu określam następujące najwyższe granice niektórych rodzajów powyższych opłat:

1) za sporządzenie i poświadczenie zgodności odpisu z oryginałem, napisanie podania i t. p. — 50 groszy za każdą stronę tekstu oryginału,

2) za potwierdzenie tożsamości, poświadczenie podpisu — o ile tego rodzaju czynność należy do zakresu działania związku samorządowego — 50 groszy od poświadczenia,

3) za zaświadczenie, iż dany rolnik jest właścicielem gospodarstwa rolnego — 50 groszy,

4) za zaświadczenie dla zakupu soli bydłowej o ilości głów żywego inwentarza — w zasadzie bezpłatnie — względnie do wysokości 30 groszy.

Oczywiście wyznaczone granice nie powinny w żadnym wypadku spowodować podwyżki opłat w tych związkach samorządowych, w których opłaty te zostały ustalone w niższych stawkach. Zwracam również uwagę, aby opłaty za dowody osobiste pobierane były zgodnie z postanowieniami art. 18 rozporządzenia z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 309), opłaty zaś za świadectwa pochodzenia zwierząt nie przekraczały norm, wskazanych w instrukcji z dnia

4 kwietnia 1935 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 15, poz. 80).

Zechcą P.P. Wojewodowie polecić Przewodniczącym Wydziałów Powiatowych podanie powyższych wskazówek do wiadomości zarządom miast niewydziałonych oraz gmin wiejskich.

Zarazem polecam władzom nadzorczym nad związkami samorządowymi dopilnowanie nieprzekraczania wskazanych norm, a to w drodze wykorzystania uprawnienia przewidzianego w art. 27, ustęp 3) ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu p. 6 art. 5 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 544).

Okólnik niniejszy pozostaje w związku z okólnikiem Nr. 84, z dnia 12 grudnia 1935 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 39, poz. 220)“.

POWOŁANIE CZŁONKÓW RADY ZWIĄZKU REWIZYJNEGO SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

W skład Rady Zw. Rew., jako powołani przez Rady Wojewódzkie (Sejmiki) wchodzi z województw: białostockiego — Stanisław Mystkowski, kieleckiego — Waław Długosz, krakowskiego — Edward Zajaczek, lubelskiego — Kazimierz Kryński, lwowskiego — Kazimierz Papara, łódzkiego — Stanisław Leopold, nowogrodzkiego — Józef Zadurski, poleskiego — Franciszek Kolbusz, pomorskiego — Wincenty Łacki, stanisławowskiego — Stanisław Dzieduszycki, tarnopolskiego — Ks. Walenty Puchała, warszawskiego — Władysław Par-niewski, wileńskiego — Witold Abramowicz, wołyńskiego — Ignacy Puławski.

Wejdzie jeszcze 1 członek Rady z wyboru Sejmiku Wojewódzkiego poznańskiego.

Minister Spraw Wewnętrznych, korzystając z uprawnień, przysługujących mu z mocy § 15 — 141 (3) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 kwietnia 1935 r., wydanego w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji oraz Opieki Społecznej w sprawie statutu Zw. Rew. powołał na członków Rady Zw. Rewizyjnego: docenta d-ra Tadeusza Bigo — radnego m. Lwowa, Profesora d-ra Kazimierza Kumanieckiego — radnego m. Krakowa, d-ra Walentego Machowskiego z Poznania i Senatora Artura Sliwińskiego, Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej m. st. Warszawy.

ZALATWIANIE JEDNĄ DECYZJĄ: A) ODWOŁANIA OD ZAWIESZENIA W URZĘDOWANIU, B) ROZSTRZYGNIECIE W SPRAWIE ZŁOŻENIA Z URZĘDU.

W związku z konkretną sprawą, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 28.V.1936, Nr. SS. 35/31-2 wyjaśniło, że załatwienie jedną decyzją Urzędu Wojewódzkiego odwołania przeciw decyzji Starosty Powiatowego w sprawie zawieszenia w urzędowaniu oraz złożenia z urzędu burmistrza nie jest właściwe, zwłaszcza, że podstawa prawna nie może być w obu tych sprawach identyczna.

Decyzja o złożeniu z urzędu opiera się mianowicie na przepisach art. 70 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294), a rozstrzygnięcie odwołań w sprawie zawieszenia w urzędowa-

niu — na art. 71 ustęp (3) powołanej ustawy, oraz na przepisach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym.

SESJA BURMISTRZÓW I WÓJTÓW W NOWYM SĄCZU (WOJ. KRAKOWSKIE).

W dniu 22 czerwca b. r. odbyła się w sali Rady Powiatowej w Nowym Sączu sesja przełożonych gmin i sekretarzy z powiatu nowosądeckiego.

Odmienne od dotychczasowej praktyki przygotowano na sesję referaty: nie urzędników, lecz, jednego z wójtów i jednego z sekretarzy. Wójt gminy Łącko P. Cwikowski wygłosił w swym referacie bardzo ciekawe uwagi na temat obowiązków wójta w nowoutworzonej gminie zbiorowej, podkreślając rolę wójta jako działacza społecznego a raczej jako przodownika całej roboty społecznej na obszarze gminy. Referat omówił braki i błędy dzisiejszego stanu akcji społecznej i podał praktyczne i życiowe wskazówki, jakimi winien kierować się przełożony gminy, któremu wypadnie ożywiać i uzgadniać wyśiłki poszczególnych organizacji.

Na temat pracy sekretarza wygłosił referat p. Gliński, sekretarz gminy Nowy Sącz wjeś. W referacie tym znalazły się zasadnicze i najczęściej spotykane kwestje, dotyczące pracy i obowiązków sekretarza i jego pomocników, a przede wszystkim tak ważna i aktualna sprawa współpracy sekretarza z wójtem.

Oba referaty wywołały duże zainteresowanie i dyskusję, w której podkreślano wśród wielu rozmaitych problemów działalność pojedynczą, jaką prowadzą wójtowie w stosunku do ludności przy sporach mniejszej lub większej wagi. Z przytoczonych przykładów można stwierdzić, że ludność, omijając często sądy, zwraca się w najtrudniejszych i najbardziej drażliwych sprawach z całym zaufaniem do gminy i uzyskuje tam ugodowe rozstrzygnięcie, które jest potem całkowicie przez obie strony respektowane. Działalność pojedyncza gmin stanowi jeden z cenniejszych ich walorów i staje się najskuteczniejszym środkiem dla tępienia zakorzenionego w Małopolsce pieniactwa i nałogowego wodzenia się po sądach i adwokatach.

Eksperyment, przeprowadzony przez Starostę nowosądeckiego d-ra Łacha, polegający na powierzeniu zasadniczych referatów tym, którzy normalnie byli na sesjach tylko słuchaczami mnogich a niezawsze dla audytorjum dostosowanych referatów, udał się w zupełności, wobec czego obsada referatów na sesjach przez wójtów i sekretarzy będzie wprowadzona na stałe. Wskazówki wygłaszane przez ludzi praktyki i doświadczenia brzmiały zupełnie inaczej niż wskazania teoretyczne, przygotowane w biurze zdala od terenu ich wykonywania. Poza to w okresie, gdy w całej Polsce rozlegają się słuszne i ze wszechmiar uzasadnione narzekania na przeciążenie gmin, na niezrozumienie warunków ich pracy, jest rzeczą słuszną, aby o zadaniach i możliwościach gminy mówili ci, którzy jej działalnością bezpośrednio kierują.

Uzupełnieniem sesji były wskazówki, udzielone przez Przewodniczącego P. Starostę d-ra Łacha, in-

spektora samorządu gminnego p. Jarosza i rachmistrza Wydziału Powiatowego p. Rańdową. Poza to przełożeni gminy i sekretarze zgłaszali na zakończenie swoje interpelacje, dotyczące różnych spraw gminnych.

SPRAWA URUCHOMIENIA HUTY SZKŁA W WYCZERPACH POW. CZĘSTOCHOWSKIEGO (WOJ. KIELECKIE).

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Kielcach zaproponowało Wydziałowi Powiatowemu w Częstochowie przyjęcie pożyczki w sumie 130.000 zł. na uruchomienie huty szkła „Paulina“ w Wyczerpach. Hutę prowadziłyby miała spółdzielnia robotnicza. Uruchomienie huty w Wyczerpach byłoby przedsięwzięciem celowym, albowiem w miejscowości tej znajduje się od przeszło pięciu lat ponad trzysta rodzin bezrobotnych hutników. Wydział Powiatowy odmówił jednak zaciągnięcia pożyczki, wychodząc z założenia, że uruchomienie i prowadzenie huty szkła nie wchodzi w zakres działania samorządu terytorjalnego, następnie spółdzielnia robotnicza jako osoba prawna może samodzielnie zaciągać zobowiązania i gwarancja pow. zw. sam. nie jest konieczna, i wreszcie Wydział Powiatowy, nie mając przedtem żadnych danych o możliwości otrzymania pożyczki, nie mógł przygotować planu uruchomienia i prowadzenia huty, wobec czego nie mógłby uruchomić huty w oznaczonym przez Fundusz Pracy terminie.

POBIERANIE OPLAT SZPITALNYCH CZĘŚCIOWO W NATURZE W POW. NIEŚWIESKIM (WOJ. NOWOGRÓDZKIE).

Rada Powiatowa w Nieświeżu, pragnąc umożliwić ludności wiejskiej korzystanie ze szpitala powiatowego, a nie mogąc ze względów finansowych obniżyć wydatniej opłat szpitalnych, postanowiła pobierać należności z tytułu kosztów leczenia częściowo w naturze, mianowicie do 50% sumy należności, według uznania Zarządu szpitala.

WYTYCZNE POLITYKI ROLNEJ.

Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął uchwały, dotyczące wytycznych polityki rolniczej podczas kampanji 1936/37 roku.

Główne podstawy dotychczasowej polityki rolniczej, która w kończącym się obecnie roku gospodarczym w rolnictwie dała pozytywne rezultaty, pozostały te same. Zgodnie z tendencją wprowadzenia oszczędności w wydatkach na pomoc dla rolnictwa — Komitet zatwierdził stanowisko Ministerstwa Rolnictwa obniżenia premij eksportowych przy wywozie zbóż o 1 zł., przy jednoczesnym rozszerzeniu pomocy na inne dziedziny produkcji rolniczej. Ministerstwo Rolnictwa uważa, że obniżenie premij wywozowych nie przyniesie w tym samym stosunku strat rolnictwu na ewentualnym spadku cen, uzyskiwanych

przez rolników za zboża, a jednocześnie zbliży wysokość pomocy dla rolnictwa, niesionej przez Skarb Państwa, do sum dochodzących bezpośrednio do rąk producentów - rolników.

Akcje kredytów zbożowych w kampanji rolniczej 1936/37 r. Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił oprzeć na następujących zasadach:

Kredyty rejestrowe i zaliczkowe na zboża uruchomione zostaną z dniem 1 lipca r. b. Jak już donosiła Agencja „Iskra“ wysokość kredytów rejestrowych ustalona została na 40 milionów zł., a kredytów zaliczkowych na 15 milionów zł. Kredyty te udzielane będą pod zastaw zarówno zbóż chlebowych i pastewnych, jak i innych produktów roślinnych a w szczególności, — strączkowych, gryki i nasion oleistych. Przy udzielaniu tych kredytów nie będą dokonywane żadne potrącenia z wyjątkiem niespłaconych dotychczas należności kredytów rejestrowych bądź zaliczkowych z roku bieżącego.

Komitet Ekonomiczny postanowił, że oprocentowanie kredytów rejestrowych i zaliczkowych wraz ze wszystkimi kosztami nie może przekroczyć 3 proc. w stosunku rocznym. Rozprowadzać te pożyczki będą instytucje tak, jak to było praktykowane dotychczas. Instytucje te otrzymają kwoty z zaliczkowych kredytów do swej dyspozycji jeszcze w ciągu czerwca r. b. tak, aby już z dniem 1 lipca mogły wypłacać przyznane rolnikom pożyczki. Natomiast kredyty zastawowe rozprowadzone zostaną natychmiast po żniwach, gdyż do udzielenia pożyczki na zastaw zboża konieczne jest przeprowadzenie odpowiednich formalności. Celem jednak wyzyskania istniejących już sum do dyspozycji na pomoc dla rolników zbadane będą możliwości udzielania awansów na kredyt zastawowy do wysokości 25 proc. przewidywanego kredytu jeszcze przed żniwami, a więc przed załatwieniem wszystkich formalności.

Oprócz kredytów zastawowych i zaliczkowych uruchomione zostaną kredyty: w wysokości 4 milj. zł. — dla handlu zbożem, prowadzonego przez spółdzielnie rolniczo - handlowe i ich centrale, w wysokości 3 milj. zł. — dla handlu prywatnego i młynów handlowych oraz 3 milj. — dla olejarni. Kredyt dla spółdzielni, oprocentowany będzie w wysokości 4 proc. w stosunku rocznym i zostanie postawiony do dyspozycji Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i Państwowego Banku Rolnego częściowo do dn. 1 lipca r. b., a w całości nie później niż do 15 sierpnia r. b. Kredyt dla olejarni, oprocentowany w wys. 6 proc. rocznie, zostanie otwarty z chwilą podpisania przez olejarnie umowy z rolnictwem, dotyczącej zakupu

nasion ze zbioru 1936 r. Ponadto Komitet uchwalił zwiększyć dotacje na popieranie eksportu hodowlanego za pośrednictwem Międzyministerjalnej Komisji Popierania Obrotu Artykułami Rolnymi o 5 milj. zł. na okres roku gospodarczego 1936/1937.

„POZNAJ SWÓJ POWIAT“.

Wzorem lat ubiegłych zorganizowało Towarzystwo Oświaty Dorosłych powiatu warszawskiego wielkie Święto Oświatowe, tym razem w malowniczo położonej miejscowości Strudze.

W roku zeszłym święto Oświatowe odbywało się w Warszawie pod hasłem upowszechnienia książki. W bieżącym uczestnicy świetlic pracowali pod znakiem poznania własnego środowiska, jego przeszłości, teraźniejszości i potrzeb. W terenie praca ta wyglądała w ten sposób, że świetliczanie otrzymali schematy do opracowania „monografij“ poszczególnych gmin powiatu podstołecznego. Materiał zbierali drogą wywiadów przeważnie w urzędach gminnych oraz na podstawie opowieści starszych. „Monografja“ zatem każdej gminy obejmuje charakterystykę ogólną, życie gospodarcze i społeczne. Poruszono w tych wypracowaniach położenie geograficzne gminy, jej przeszłość, ludność, własność rolną, rolnictwo i hodowlę zwierząt. Dalej przemysł, handel, kredyt, warunki mieszkaniowe i zdrowotne, wychództwo, życie rodzinne, religję i moralność, stosunki narodowościowe i polityczne oraz tradycje regionalnej kultury. Monografje wszystkich gmin tworzą swego rodzaju opis powiatu.

Wyciągi z poszczególnych opisów posłużyły do zainscenizowania obrazów, przedstawiających barwnie i plastycznie wiadomości o powiecie warszawskim.

Przygotowano także wystawę prac świetlicowych, na którą złożyły się roboty tkackie, zeszyty z „monografjami“ i wykresy, ilustrujące owe opisy. Zwiedzający mieli okazję zapoznania się z obecną sytuacją powiatu. Wiadomości o powiecie w inscenizacjach objęły w trzech działach część ogólną, historyczną i współczesną.

Inszenizacje dały okazję do poruszenia szeregu niedomagań powiatu, jak stan dróg, praca organizacji społecznych i spółdzielczych, działalność ośrodków zdrowia i t. p.

Należy zaznaczyć, że Towarzystwo Oświaty Dorosłych prowadzi w powiecie całość prac w zakresie oświaty pozaszkolnej. Między innymi Towarzystwo prowadzi 33 świetlice w 22 gminach, kursy kilimkarskie, tkackie, krawieckie i trykotarskie.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 25. VI. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.31 zł. — 5.29 zł.
100 frank. szwajc. — 173.14 zł. — 172.46 zł.
1 funt. szterl. — 26.76 zł. — 26.62 zł.
100 frank. franc. — 35.08 zł. — 34.94 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowania z dnia 25. VI. 1936 r.).

4 proc. pożyczka inwestyc. 51.00 zł., 3 proc. poz. premjow. inwest. 68.00 zł., 4 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa zł. 50.00, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94.00 zł. (w zł: w zlocie =

161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00. 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25; 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 46.75 — 47.00

Akcje Banku Polskiego 101.00 zł.

Kurs urzędowy 1 grana czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 25. VI. 1936 r. Warszawa.

Zyto 15.00 — 15.25 zł.
Pszenica 23.00 — 23.50 zł.
Jęczmień 15.75 — 16.00 zł.
Owies 16.50 — 16.75 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jedna z gmin zapytuje w następujących sprawach:

1) czy rada gminna może swą uchwałą wykluczyć ze swego grona radnego gminnego za czyn hańbiący w sposób, przewidziany art. 36 Ust. o część. zmian. ustr. sam. teryt. dla rad miejskich,

2) czy prawo wybierania i wybieralności traci b. sołtys, złożony z urzędu orzeczeniem starosty za nadużycia podatkowe stosownie do art. 3 p. (1) poz. c) ordynacji wyborczej, jako wydalony na mocy orzeczenia dyscyplinarnego ze służby państwowej lub samorządowej, gdyż faktycznie sądów dyscyplinarnych w ścisłym pojęciu tego słowa niema w służbie samorządowej, i czy w stosunku do takiego członka związku ustrojowego przełożony gminy może orzec utratę mandatu,

3) czy rada gminna, która straciła całkowicie zaufanie do ławnika zarządu gminy może, wyrażając mu brak zaufania, odwołać go ze stanowiska członka zarządu i przeprowadzić wybór nowego ławnika.

Odpowiedź: 1) Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego nie przewiduje składania z urzędu radnego gminnego uchwałą rady gminnej tak, jak to zostało w ustawie przewidziane w odniesieniu do rad miejskich.

Ponieważ wszelkie ograniczenia w piastowaniu mandatów publicznych muszą być ściśle w ustawie przewidziane i nie mogą być oparte na analogji lub domniemaniu, uchwała rady gminnej o wykluczeniu ze swego grona radnego przekracza jej uprawnienia i nie może wywołać żadnych skutków prawnych jako sprzeczna z prawem i winna być uchylona w trybie art. 66 ust. (1) ustawy samorządowej.

2) Art. 3 p. c. ordynacji wyborczej do Sejmu przewiduje, że nie mają prawa wybierania wydaleniu ze służby państwowej lub samorządowej na mocy wyroku sądu dyscyplinarnego. Sołtys jest organem gromady, która nie jest jednostką samorządu terytorjalnego w świetle ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, w związku z czem urząd sołtysa nie jest „służbą samorządową“.

Ponadto przewidziane w art. 70 ustawy postępowanie dyscyplinarne nie dotyczy sołtysów, do których odnoszą się specjalne przepisy art. 24 ust. (5) ustawy, nie może go pozbawić prawa wybierania i wybieralności do organów samorządowych.

3) Rada gminna nie ma prawa w świetle przepi-

sów ustawy samorządowej do odwoływania ławników. Prawo takie, jako ograniczające piastowanie mandatu w organach samorządowych, musiałoby być w ustawie wyraźnie przewidziane.

Mgr. S.

2. *Pytanie:* Zarząd gminny w Wiśniewie zapytuje: jakie zmiany poczynić należy w zapisach rejestru mieszkańców w wypadku przysposobienia (adoptacji) przez mieszkańca gminy pewnej panny, córki nieślubnej; szczególnie — jak załatwić żądanie wydania dowodu osobistego już na nowe nazwisko, a następnie czy nazwisko zmienić całkowicie czy też wpisać w połączeniu z nazwiskiem dawnym, oraz jak wpisać imiona rodziców.

Odpowiedź: Instrukcja z dn. 27.XI.1930 r. o prowadzeniu rejestru mieszkańców w § 51 ust. 1 wyjaśnia, że przy zapisywaniu do rejestru mieszkańców osób, noszących zmienione nazwisko, należy wskazać dodatkowo nazwisko rodowe, które noszono przed uzyskaniem zezwolenia na zmianę nazwiska, pisząc do rubr. 2 poz. a) nazwisko obecne z dopiskiem „dawniej...“.

Praktycznie poczynienie zmian w zapisach rejestru mieszkańców w związku z przysposobieniem (adoptacją) jakiejś osoby wygląda następująco:

Biuro ewidencji ludności, otrzymując zgodnie z § 37 pkt. 2 rozp. M. S. Wewn. z dn. 23.V.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 489) urzędowe zawiadomienie o poczynieniu zmian w aktach stanu cywilnego, skreśla zapis poprzedni (w sposób wskazany w §§ 46 i 47 instrukcji), i wpisuje do poszczególnych rubryk nowej pozycji ściśle te dane (odnośnie brzmienia obecnego nazwiska, imienia, imion rodziców i t. d.), jakie zawiera nadesłane zawiadomienie; do rubryki „nazwisko“ tylko wówczas wpisuje nazwisko obecne w połączeniu z nazwiskiem dawnym, jeżeli wyraźnie takie brzmienie nazwiska nowego ustalił Sąd w swojej decyzji; w przypadku normalnej zmiany nazwiska — dawne nazwisko wpisuje się tylko dla orjentacji ołówkiem.

W dowodzie osobistym, wydawanym po zmianie nazwiska, należy podać tylko te informacje, które do nowej pozycji rejestru są wpisane atramentem.

—s/a—

SKŁADAJCIE OFIARY NA F. O. M.

k-to P. K. O. 42.001

Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych

(od 11.VI — 24.VI.1936)

Czasopisma przejrane.

Codzienna Gazeta Handlowa	Kurjer Wileński
Czas	Przegląd Gospodarczy
Depesza	Polska Gospodarcza
Dziennik Poznański	Przegląd Samorządowy
Gazeta Polska	Polityka Gospodarcza
Gazeta Administracji	Rolnictwo
Głos Gminy i Gromady	Rolnik Ekonomista
Wiejskiej	Ruch Prawniczy, Ekono-
Gospodarka Narodowa	miczny i Socjologiczny
Ilustrowany Kurjer Codzienny	Samorząd Miejski
Kurjer Poznański	Warszawski Dziennik
Kurjer Warszawski	Narodowy
Kurjer Poranny	

Gospodarka finansowa związków samorządowych.

Nędza miast polskich. — Zmniejszenie dochodów miast, które nastąpiło w ciągu bieżącego roku, nie zostało zrównoważone ani przez przekazanie samorządowi specjalnego dodatku od wynagrodzeń, ani akcją oddłużeniową. Większość miast nie może zrównoważyć swoich budżetów na rok 1936/37, prawie połowa zwróciła się o zapomogi do Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego przy Banku Komunalnym w Warszawie. Nie równoważą budżetów nawet takie miasta, które nic nie przewidują na inwestycje, na utrzymanie ulic i placów, które wydają minimalne sumy na kulturę, na oświatę, na zdrowie publiczne. Zbyt wielkie sumy w budżetach miast pochłaniają dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli. Wydatki nadzwyczajne spotykane są obecnie bardzo rzadko w budżetach miast, wydatki inwestycyjne — tylko w miastach, gdzie zachodzi konieczność zatrudnienia bezrobotnych i gdzie udziela pomocy Fundusz Pracy. Te zaś miasta, które prowadzą pewną działalność inwestycyjną, zadłużają się. Autor zwraca uwagę na to, że urzędy i instytucje państwowe nie doceniają sytuacji, w jakiej znajdują się miasta i nakładają na nie coraz to nowe kosztowne obowiązki. Powierzenie zaś władzom skarbowym wymiaru oraz ściągania szeregów podatków i opłat na rzecz miasta wpłynęło bardzo ujemnie na wysokość dochodów miast. Autor stwierdza, że, wobec obecnie stosowanego systemu administracji publicznej, władze związków samorządowych nie gospodarują własnymi funduszami, lecz administrują nimi w granicach sztywnych budżetów. (Samorząd Miejski Nr. 12, M. Porowski).

Przedsiębiorstwa samorządowe.

Podstawy gospodarcze rzeźni komunalnych. (Komunalizacja i system koncesyjny). — Już przed wojną w większości państw rzeźnie i targowiska przeszły z rąk prywatnych do samorządów. Za utrzymaniem rzeźni w rękach prywatnych wysuwano argument, że rzeźnie publiczne budowane są naogół drożej, niż rzeźnie prywatne. Istotnie kapitał prywatny dba przede wszystkim o rentowność przedsiębiorstwa, podczas, gdy kapitał publiczny dba przede wszystkim o jakość i celowość urządzeń. Istotnym jednak zagadnieniem w rzeźniach jest to, by rzeźnie przeprowadzały inwestycje nie tylko pod kątem jak największych zysków, lecz również z uwzględnieniem warunków ekonomicznych i zdrowotnych, w jakich rzeźnie mają pracować. W rzeźniach koncesjonowanych ocena taka odbywa się z reguły nie pod kątem zdrowotności ludności i uwzględniania interesów hodowcy i spożywcy — co ma natomiast miejsce

w rzeźniach publicznych. Ujemnym skutkiem oddania rzeźni w koncesję czynnikom prywatnym niezawsze można dostatecznie zapobiec przez stosowanie kontroli czynników samorządowych. Rzeźnie i targowiska nie powinny być zatem oddawane w koncesje prywatne zarówno ze względów sanitarno-zdrowotnych, jak i ze względów ekonomiczno-handlowych. Sprawa ta zresztą już obecnie nie budzi naogół wątpliwości, natomiast kwestja przymusu uboju jest jeszcze ciągle dyskutowana. Jako główny argument wysuwa się tutaj fakt, że rzeźnie komunalne obciążają mięso nadmiernymi opłatami. Badania ankietowe dowiodły bezpodstawności tych zarzutów. Wobec tego, że rzeźnie komunalne udostępniają naogół korzystanie z urządzeń ubojowych i przerobczych oraz handlowych, w rezultacie pozwalają one na zmniejszenie kosztów produkcji i przerobu. Przymus i wyłączenie uboju byłaby ma dwójakie znaczenie: 1-mo sanitarne, 2-do handlowe. Przymus leży nie tylko w interesie konsumenta, lecz i w interesie handlu i przerobu, oraz produkcji rolniczej i hodowlanej. (Samorząd Miejski Nr. 12, Prof. Dr. Leon Wł. Biegeleisen).

Gminy wiejskie.

Samorząd a utajone bezrobocie wiejskie. — Rozdrabnianie gruntów i przeludnienie wsi polskiej w konsekwencji pociąga za sobą nędzę na wsi oraz wzrastające bezrobocie. Pomimo to, walka z bezrobociem wiejskim stoi na drugim planie, wobec walki z bezrobociem w mieście. Kwestja jednak rozładowania bezrobocia wiejskiego przez stworzenie zatrudnienia jest jedną z najbardziej palących, jakie stają przed samorządem. Jako jedna z metod walki z bezrobociem, nasuwa się tutaj kwestja intensyfikacji rolnictwa, ważną jest również sprawa robót publicznych. Środki na tę działalność można osiągnąć, zdaniem autora, tylko przez zniesienie obowiązku płacenia przez gminy dodatków nauczycielskich, przez korekturę rozdziału dodatku komunalnego do podatku gruntowego, przez zwiększenie odszkodowań, płaconych gminom przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, w żadnym zaś wypadku nie należy na te cele zwiększać opodatkowania ludności. (Przegląd Samorządowy Nr. 6, Mgr. Józef Przetocki).

Przemysł kominiarski czy policja ogniowa w gminy. — Jak wiadomo, kominiarstwo jest przemysłem, który wolno prowadzić po uzyskaniu koncesji. W obecnej chwili (dzięki rozporządzeniu Min. Przem. i Handlu), ani gminy, ani straże pożarne nie mogą otrzymywać koncesji na „wycier“ kominów, — funkcja ta stała się całkowicie domeną prywatną, co jednak nie jest zgodne z jej charakterem publicznym, wchodzi tu bowiem w grę kwestja bezpieczeństwa publicznego. Kominiarstwo jest pewnego rodzaju policją ogniową, winno zaś być policją ogniową gminy. Wielka ilość pożarów wynika z niedostatecznego oczyszczania kominów, walka zaś z pożarami jest jednym z ważnych zadań samorządu, nałożonych zresztą na samorządy ustawą przeciwpożarową. Bardzo szczupłe środki samorządów nie pozwalają na szerszą akcję w tym zakresie, środki te możnaby wydatnie powiększyć przez umożliwienie gminom przejęcia kominiarstwa. (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej Nr. 11/12, S. Grzeszczak).

Ugory i nieczynne pług i. — Wieś polska jest w najwyższym stopniu kulturalnie i gospodarczo zacofana, zacofaniu temu może przeciwstawić się tylko gmina wiejska, jako najniższa komórka administracji. Dotychczasowa działalność gmin wiejskich zabezpiecza zaledwie minimum potrzeb, szczególnie działalność w zakresie dróg jest minimalna. Zdaniem autora, w gospodarce gminnej przecenia się wartość świadczeń w naturze, nieodparcie nasuwa się przekonanie, że świadczenia w naturze na drogi idą w dużej mierze na marne. Obok dążenia do pogłębienia dotychczasowej działalności gmin

wiejskich należy, zdaniem autora, rozszerzać akcję popierania rolnictwa, zreformować instytucję instruktorów specjalistów. Autor wysuwa koncepcję uczynienia z gminy wiejskiej zasadniczego instrumentu akcji podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi. Zasadniczym warunkiem skutecznej pracy gmin wiejskich jest koncentracja wszystkich sił intelektualnych na wsi. (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej Nr. 11/12, Mgr. Józef Przetocki).

Ustrój stolicy.

Województwo stołeczne (artykuł dyskusyjny). — W związku z wniesionymi do Sejmu rządowymi projektami ustaw o nowym ustroju m. st. Warszawy i o utworzeniu województwa stołecznego wywiązała się szeroka dyskusja zarówno w prasie, jak i na zebraniach. W dyskusji tej zaznaczył się, zdaniem autora, zupełnie jednolity zdecydowanie negatywny pogląd na połączenie stanowiska prezydenta miasta ze stanowiskiem wojewody stołecznego. Natomiast sprawa projektu województwa stołecznego wywołała bardzo rozbieżne stanowiska. Autor artykułu wypowiada się za koncepcją, na której oparł się projekt rządowy, to znaczy za utworzeniem z Warszawy i otaczających ją paru powiatów województwa stołecznego, a w ramach tego województwa — wojewódzkiego związku samorządowego. Stanowisko swoje motywuje autor: koniecznością zapewnienia Warszawie niezbędnych terenów ekspansji, gwałtownymi zmianami, zachodzącymi zarówno w strukturze ludnościowej, jak i gospodarczej powiatów podwarszawskich. Autor polemizuje tutaj ze stanowiskiem przeciwników projektu rządowego, wyrażających obawy, że działalność samorządu wojewódzkiego obciąży finansowo budżet Warszawy. Inne wysuwane tutaj koncepcje rozwiązania tego zagadnienia polegają bądź to na utworzeniu pewnego Komitetu przy Ministrze Spraw Wewnętrznych, mającego na celu opinjowanie planu regionalnego, bądź to na utworzeniu samorządu wojewódzkiego, tylko z powiatów podstołecznych z wyłączeniem Warszawy. Autor, polemizując z temi projektami, stwierdza, że stanowisko projektodawców w pierwszym wypadku nie jest stanowiskiem samorządowym, w drugim zaś wypadku projektodawcy zapominają o tem, że chodzi przedewszystkiem o zapewnienie interesów rozwojowych miasta a nie, jak to miałyby miejsce przy realizacji ich projektu, o wzmocnienie interesów gmin podwarszawskich, które zorganizowane w formie województwa tem skuteczniej opierałyby się wpływom Warszawy. (Gazeta Polska, dn. 17 czerwca, Dr. Wacław Brzeziński).

Dwutorowość w administracji stołecznej. — Trudnym dosyć jest wykazanie, w jakich dziedzinach administracji rządowej i samorządowej na terenie miasta stołecznego istnieje dwutorowość, gdyż zagadnienie to jest nader skomplikowane. Analiza ustawodawstwa doprowadza autorkę do stwierdzenia, że w dziedzinie administracji rządowej i samorządowej istnieje pomieszczenie kompetencji, fatalnie odbijające się na funkcjonowaniu tych władz na terenie stolicy. Autorka omawia zakres działania poszczególnych wydziałów w Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy, oceniając tę działalność z punktu widzenia samorządu stołecznego. W myśl tej oceny szereg funkcji, dotychczas sprawowanych przez Komisarjat Rządu, należałoby powierzyć władzom samorządowym. Do funkcji tych należą: zagadnienie karania administracyjnego, czynności w zakresie spraw wodnych, kwestja ewidencji i ruchu ludności, czynności aprowizacyjne, czynności z zakresu administracji przemysłowej, czynności z zakresu zdrowotności i opieki społecznej, szereg czynności w zakresie ruchu drogowego, wreszcie kwestje ruchu ulicznego i turystyki. Stanowisko swoje autorka uzasadnia przykładami z praktyki administracyjnej, szczególnie podkreślając konsekwencje panującego obecnie w tej dziedzinie chaosu dla szerokich rzesz ludności stolicy. Zaprojektowane zmiany w ustroju m. st. Warszawy nie dają, zdaniem autorki, dostatecznych gwarancji, że omówiony stan rzeczy zostanie zmieniony na lepsze, przeciwnie zaś, w myśl projektu ustawy, powstanie, zamiast istniejącej dwutorowości, trójtorowość w administracji stolicy.

(Samorząd Miejski Nr. 12, Janina Jurkiewiczowa).

Różne.

Korsarstwo budowlane. — W ostatnich czasach wzmógł się bardzo podmiejski ruch budowlany. Na przedmieściach zarówno dużych jak i małych miast buduje się dużo, tandetnie i bezplanowo. Budują przeważnie ludzie, nie mający większych funduszy, liczący się z każdym groszem. Aby zaś nie płacić świadczeń adjacjentowych, wybierają oni pod budowę miejsca przez miasto nieuzbrojone, bez chodników i ścieków. Na przedmieściach miast powstaje nieprawdopodobny chaos budowlany, wszelkie plany regulacyjne stają wobec faktów dokonanych, które bardzo trudno odrobić. Spekulacja gruntowa przybiera gorączkowe rozmiary, parcelacja terenów podmiejskich dochodzi do absurdu. Ratunek na taki stan rzeczy autor widzi w zastosowaniu przewidzianego przez ustawę budowlaną z roku 1928 zakazu zabudowy placów przy nieurządzonych ulicach, co umożliwi gminom miejskim racjonalny plan rozbudowy miasta. (Gazeta Polska z dn. 21 czerwca, Józef Winiewicz).

Właściciele nieruchomości nie będą bogacili się kosztem podatników. — Osiedla podmiejskie pozbawione są naogół wszelkich elementarnych urządzeń komunikacyjnych, wywołuje to ostrą krytykę pod adresem samorządów. Gdy jednak gminy dużym wysiłkiem finansowym urządzą ulice osiedli podmiejskich, korzyści z tego odnoszą przedewszystkiem właściciele parcelowanych pod budowę terenów, które natychmiast wzrastają w cenę. Obecnie wniesiona jest do Sejmu zupełnie słuszną poprawką do prawa budowlanego, obciążająca kosztami urządzania ulic właścicieli posiadłości na tych ulicach, jako tych, którzy w pierwszym rzędzie, z faktu urzędzenia ulicy, ciągną zyski. Dalsza zmiana w prawie budowlanym, ważna dla wszystkich miast i miasteczek, polega na obciążeniu wogóle wszystkimi kosztami urządzania ulic właścicieli nieruchomości przy danych ulicach, a nie całą ludność, płacącą podatki. (Kurjer Poranny z dn. 17 czerwca).

Letniska przed sezonem. — W roku bieżącym samorządy zajęły się specjalnie intensywnie problemem letnisk. Zostały prawie wszędzie zorganizowane specjalne organa w postaci komisji letniskowych. Autor omawia zasadnicze zadania, które stają przed temi komisjami, a mianowicie: klasyfikację letnisk, przykład i rejestrację mieszkań letniskowych, stworzenie placówki służby informacyjno - kwatrunkowej, uregulowanie cen pewnych usług dla letników, wreszcie zajęcie się stroną estetycznego wyglądu letniska. Komisje letniskowe powinny również stawiać pewne postulaty w sprawach, przekraczających zasięg ich zadań, jak np. w kwestji dróg i mostów, czy w kwestji przyznania ulg kolejowych dla danego osiedla. — (Przegląd Samorządowy Nr. 6, Mgr. Stefan Smolec).

Wrażenia z Niemiec. (Kongres miast i wystawa „gminy niemieckiej“). — Wobec bardzo różnego położenia samorządu w poszczególnych krajach nasuwa się wątpliwość, co do celowości międzynarodowych kongresów samorządowych. Niektóre miasta wcale nie wysłały delegatów na zjazd do Niemiec uważając, że w chwili obecnej, wspólnie nad problemami samorządowymi naradzać się nie można. Mimo sytuacji, w jakiej znajduje się samorząd w Niemczech, dorobek tego samorządu nie da się zaprzeczyć, uwidacznia się to szczególnie na wystawie gmin niemieckich. Wystawa ta została urządzona zgodnie z intencjami obecnego reżimu. Na wystawie została pokazana historia rozwoju poszczególnych gmin niemieckich, działalność kulturalna gmin, działalność w zakresie wychowania, opieki społecznej, zdrowia, gospodarki przedsiębiorstw, wreszcie budownictwa, przyczem rzucali się w oczy rozmiary robót publicznych. Widoczny jest na wystawie proces wkraczania na teren samorządu instytucji państwowych). (Depesza z dn. 22 czerwca, Samorządowiec).

Z. Hartleb-Wojciechowska.

TOWARZYSTWO FABRYK PORTLAND-CEMENTU

„WYSOKA“ SPÓŁKA AKCYJNA

ZARZĄD: W a r s z a w a, Mazowiecka 7. - - - - - Telefony: 6-12-87, 6-87-62 i 6-94-03.

Adres telegraficzny: W Y S O K A Warszawa.

F a b r y k i:

- 1) w Wysokiej - Pilickiej, st. Łazy, Warsz. Dyr. Kol. Państw.
- 2) w Podrozi, st. Roś, Wileńska Dyr. Kol. Państw., produkują piecami rotacyjnymi cementy portlandzkie: normalny, wysokowartościowy i specjalny, wydatnie przewyższające normy.
Łączna roczna sprawność produkcyjna 490.000 tonn.
- 3) w Wrzosowej, st. Częstochowa, Warsz. Dyr. Kol. Państw., przy cementowni w Wrzosowej istnieje dział chemiczny produkujący dwuchromian potasu i dwuchromian sodu oraz sól głauberską kalcynowaną i krystaliczną.

Przewodniczący Rady Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu pińczowskiego w Pińczowie
o g ł a s z a

K O N K U R S
na stanowisko Dyrektora zarządzającego Kasą.

Od kandydata wymagane są: a) kwalifikacje przewidziane w art. 10 Rozporz. Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności (Dz. Ust. R. P. Nr. 95, poz. 860), b) obywatelstwo polskie i c) referencje wiarygodnych osób.

Posada do objęcia od dnia 1 września 1936 r. Uposażenie w/g umowy.

Podania z życiorysem, własnoręcznie napisanym, oraz odpisami świadectw i wymienionymi załącznikami należy przesłać na ręce Przewodniczącego Rady K. K. O. (Wydział Powiatowy w Pińczowie) do dnia 1 sierpnia 1936 r. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Rady K. K. O. w. z. (—) *St. Czekał*.

SEKRETARZ WYDZIAŁU POWIATOWEGO Wojew. Warszawskiego z a m i e n i ł b y sta-
nowisko na identyczne w mieście powiatowym, gdzie jest gimnazjum; pożądanego Wojew. Centralnego
ewent. Poznańskie lub Pomorze.

Zgłoszenia do Administracji Tygodnika „SAMORZĄD“, Warszawa, Marszałkowska 81a m. 7.

Czy jesteś członkiem

Ligi Morskiej i Kol.?

MORZE TO POTĘGA POLSKI!

WAŻNE DLA WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH,
ZARZĄDÓW MIAST I GMIN WIEJSKICH.

PRZY URZĄDZANIU WYSTAW,
PRZY PRZYGOTOWYWANIU ZDJĘĆ I RYSUNKÓW
DO WYDAWNICTW

UCZNIOWIE WYDZIAŁU BUDOWLANEGO
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY Powszechnej w Krakowie

MOGĄ DOKONAĆ:

1) POMIARÓW I ZDJĘĆ RYSUNKOWYCH WSZELKICH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I ZABYTKOWYCH (KOŚCIOŁÓW, DWORÓW, ZAMKÓW),

2) ZEBRANIA DANYCH TOPOGRAFICZNYCH NA B. PRZYSTĘPNYCH WARUNKACH, GDYŻ TYLKO ZA ZWROTEM KOSZTÓW PODRÓŻY, ZA UDZIELENIE NOCLEGU I WYŻYWIENIA, ORAZ ZA ZWROTEM KOSZTÓW ZUŻYTYCH MATERJAŁÓW.

ZDJĘCIA POZOSTAJĄ WŁASNOŚCIĄ ZAINTERESOWANEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO.

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ:
PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE
KIEROWNIK WYDZIAŁU BUDOWLANEGO
PROF. INŻ. ARCH. WITOLD WIERZCHOWSKI.